Nr. 16. Kraków. Czwartek 11 Stycznia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1573.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 357.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Prawo cywilizacyi.

Kraków, 11 stycznia.

(k. s.) „Okno do Europy“, które przed dwustu laty przerąbał Piotr Wielki dla swojej Rosyi przez Bałtyk, okazało się już w pierwszym miesiącu wojny światowej zasłoniętem mocno żaluzyą — niemieckiej floty. Ale płynącego stąd niebezpieczeństwa nie oceniano jeszcze należycie w Rosyi, ukołysanej marzeniem rychłego i łatwego wyjścia na morze Śródziemne przez upragniony Bosfor i Dardanele. Dopiero kiedy wyczerpały się zapasy wojenne, gromadzone skrzętnie przez lat sześć „pokojowej“ polityki Mikołaja II i kiedy równocześnie okazało się, że połączenie ze światem cywilizowanym jest możliwem tylko albo przez zamarzający na siedm miesięcy w roku Archangielsk, lub Władywostok na kresie Azyi, obudziła się w Rosyi ta żywiołowa energia wydarcia się z okowów, która już kilkakrotnie w dziejach zdumiewała świat, ale nigdy nie przynosiła Rosyi pożytku, odpowiedniego do ofiar.

Albowiem energia rosyjska nie działa jednostajnie, stale i konsekwentnie. Jest to jakgdyby energia prymitywnie skontruowanej maszyny parowej, która mocno szarpie, ale słabo jedzie. W czasie wojny z Japonią, rząd rosyjski budował pospiesznie kolej dokoła Bajkału, celem uzyskania bezpośredniego połączenia obu części kolei syberyjskiej, które wówczas jeszcze nie istniało. Budowano w bardzo trudnym terenie, wśród skalistych gór, otaczających ogromne jezioro Bajkalskie, z tytaniczną energią. Istotnie w ciągu kilku miesięcy najtrudniejsza ta partya kolei syberyjskiej, wiodąca z tunelu w tunel, stanęła gotowa do użytku. Puszczono pierwszy pociąg i stało się — nieszczęście. Okazało się, że tunele są za niskie... Wysyłane do Mandżuryi wojska musiały jechać dalej saniami przez Bajkał. Naprawianie nowej linii kolejowej odłożono na później...

Kiedy na wiosnę roku 1915 Rosya stanęła wobec katastrofy braku amunicyi, której znikąd nie można było dowieźć, rząd rosyjski postanowił przystąpić do budowy kolei Murmańskiej, mającej połączyć Petersburg z jedynym niezamarzającym portem rosyjskim na północy, mianowicie z Siemionową na półwyspie Koli. Maszyna rosyjska znowu szarpnęła z ogromną siłą. Dzisiejszy prezydent ministrów, ówczesny zaś minister kolei Trepow, zabrał się do dzieła z niesłychaną energią. W czerwcu 1915 roku rzucono na bagna północne krocie tysięcy jeńców i kulisów chińskich do budowy tej linii kolejowej, która na swojej długości przeszło 1200 wiorst przecina lesiste i bagniste puszcze gubernii ołonieckiej, zachodni skrawek archangielskiej, dochodząc do wybrzeża murmańskiego.

Nadchodzące do Europy wieści o losie jeńców, użytych do tej straszliwej budowli, mroziły krew w żyłach. W trzaskające mrozy, pogrążeni po pasy w śniegach, nieszczęśliwi ci musieli pracować przez całe dni i części nocy, aby wreszcie mogli spocząć pod rozciągniętemi na śniegach namiotami. Dużo niemieckich i innych kości umacnia nasyp tej kolei, którego budowa została w listopadzie skończona, jak o tem tryumfalnie rząd rosyjski świat cały zawiadomił.

Kolej Murmańska jest gotowa. Zamiast na południe ku morzu Egejskiemu, zdobyła Rosya wyjście na — Ocean Lodowaty. Wobec działania niemieckich łodzi podwodnych w tych stronach, działania, którego skuteczność ujawniła się dostatecznie w straszliwym wybuchu zapasów amunicyi w Archangielsku, znaczenie strategiczne tej kolei, przynajmniej dla tej wojny, jest stosunkowo niewielkie. Wprawdzie z Siemionowej statki rosyjskie mają już otwartą drogę na oceany. Podróż z Petersburga do Londynu tą nową drogą nie jest bynajmniej dłuższą, niż starą. Zaś do Nowego Jorku droga skraca się nawet podobno o cały jeden dzień. Ale mimo to wszystko przy energii niemieckich łodzi podwodnych wolno wątpić, czy uda się Rosyanom wyzyskać jeszcze dla tej wojny wszystkie dobrodziejstwa tej nowej linii komunikacyjnej.

Natomiast perspektywy rozwoju gospodarczego, które ta kolej otwiera na przyszłość, są istotnie bardzo wielkie. Kolej Murmańska przecina obszar gubernii ołonieckiej i archangielskiej, obejmujący 220.000 wiorst kwadratowych ze 179.000 ludności. Przeciętnie zatem wypada tu 0·8 człowieka na wiorstę kwadratową. Gęstość zaludnienia zmniejsza się od południa ku północy. Podczas gdy w okolicy południowego odcinka kolei wynosi 7·9 głów na wiorstę, to w okolicy północnego odcinka spada do 0·2. Kolonizacya tego ogromnego obszaru nie przedstawi zbyt wielkich trudności, szczególniej wobec tego, że dzięki kolei Murmańskiej okaże się możliwem gospodarcze uruchomienie nietylko całego północnego obszaru Rosyi Europejskiej, lecz także zachodniej Syberyi. Wyzyskując odpowiednio sieć rzeczną gubernii permskiej i uzupełniając ją kilkoma zresztą niedługimi i nietrudnymi technicznie kanałami, można cały obszar kolei Murmańskiej połączyć z dorzeczami Obu i Irtysza w jedną olbrzymią całość gospodarczą tak, że olbrzymie zapasy cennych surowców z basenu obu tych wielkich rzek mogą być sprowadzane w pobliże Morza Białego, tu przeładowywane na kolej Murmańską i stąd przez cały rok bez przerwy wysyłane w świat.

Obok rzecznego i morskiego rybołóstwa, dla którego kolej Murmańska otwiera zupełnie niezwykłe perspektywy, może ona spowodować całkowity przewrót w światowym obrocie drzewnym, ponieważ otwiera dostęp do największego zdaje się w całej Europie zapasu leśnego, jaki znajduje się właśnie na przestrzeniach, przez tę kolej przeciętych. Obszar wysokopiennych lasów w guberniach ołonieckiej, archangielskiej, permskiej i wołogodzkiej obejmuje 75 milionów dziesięcin, czyli 150 milionów morgów. Przy odpowiedniej administracyi i wyzyskaniu tych skarbów mogą one pokryć Rosyi — koszta przegranej wojny...

Bogactwa mineralne tego ogromnego obszaru nie są jeszcze oczywiście zbadane pod względem ich wielkości i zdolności do eksploatacyi. Wiadomo tylko, że znajdują się tam złoża bogatych rud srebra, ołowiu, miedzi i cynku a nawet złota. Najważniejszemi jednak są bogate zapasy znakomitego, walijskiemu nie ustępującego węgla kamiennego, którego pokłady ciągną się na wschód od Szpicbergu. Rosya, która ma swoje zapasy węgla rozłożone bardzo niekorzystnie, przyszłaby w ten sposób w posiadanie nowego bardzo bogatego i stosunkowo korzystnie sytuowanego złoża węglowego.

Twarda konieczność wojny zmusiła Rosyę do wykonania dzieła wielkiego i niezmiernie trudnego, które wyzyskane kiedyś w przyszłości przez obcy kapitał i inteligencyę, przyczyni się znakomicie do włączenia ogromnych obszarów północnej Europy do całości wielkiego życia gospodarczo-cywilizacyjnego.

Wojna, dla celów barbarzyńskich podjęta i prowadzona, daje w rezultacie nowy, wielki tryumf — cywilizacyi. Kto chce, może się w tem dopatrywać działania bliżej prawdzie nieznanego, ale ujawniającego się wyraźnie — prawa cywilizacyi.

Rada Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 11 stycznia.

C. i k. Biuro prasowe donosi:

Lista Rady Stanu z obszaru Polski, pozostającego pod zarządem generał-gubernatorstwa w Lublinie, uzyskała najwyższe zatwierdzenie. Pełny skład Rady Stanu będzie zatem następujący:

1. Dr Stanisław Bukowiecki, adwokat przysięgły,
2. Stanisław Dzierzbicki, ziemianin, zastępca prezesa towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie,
3. Stefan Dziewulski, adwokat przysięgły,
4. Ludwik Górski, ziemianin, inżynier,
5. Ludomir Grendyszyński, publicysta, prawnik,
6. Stanisław Janicki, ziemianin,
7. Dr Paweł Jankowski, lekarz w Lublinie,
8. Antoni Kaczorowski, inżynier,
9. Józef Kozłowski, przemysłowiec z Dąbrowy Górniczej,
10. Włodzimierz Kunowski z Warszawy,
11. Michał Łempicki, inżynier- przemysłowiec,
12. Antoni Luniewski, prezes związku ziemian Królestwa Polskiego,
13. Andrzej Maj, włościanin z Lubelskiego,
14. Józef Mikułowski-Pomorski, dyrektor wyższych kursów rolniczych w Warszawie,
15. Kazimierz Natanson, finansista,
16. Wacław Niemojowski, ziemianin z Kaliskiego,
17. Józef Piłsudski, pozasłużbowy brygadyer Legionów polskich,
18. ks. prałat Przeździecki z Łodzi,
19. Franciszek książę Radziwiłł, komendant milicyi warszawskiej,
20. Wojciech hr. Rostworowski, ziemianin-literat,
21. Artur Śliwiński, publicysta,
22. Stanisław Sokołowski, ziemianin z Piotrkowskiego, sędzia gminny,
23. Błażej Stolarski, włościanin z Brzezińskiego,
24. Władysław Studnicki, publicysta,
25. ks. Bolesław Sztobryn, proboszcz w Wierzbniku.

W charakterze przedstawicieli austro-węgierskiego zarządu wojskowego przy Radzie Stanu funkcyonować będą z stałą siedzibą w Warszawie: jako komisarz rządowy c. i k. tajny radca Jan baron Konopka, i jako jego zastępcy: 1) radca ministeryalny dr Ignacy Rosner, 2) starosta dr Stefan Iszkowski.

Wspólna Rada ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 stycznia.

Wczoraj pod przewodnictwem ministra domu cesarskiego i spraw zagranicznych, hr. Czernina, odbyła się wspólna rada ministrów, na której obradowano nad sprawami gospodarczemi, stojącemi w związku z wojną. W obradach, które z przerwą południową trwały od godz. 10 przed poł. do 6½ wieczór, wzięli udział obaj prezydenci ministrów, wspólni ministrowie, obaj ministrowie skarbu, węgierski minister rolnictwa, szefowie obu urzędów żywnościowych, dalej przedstawiciel naczelnej komendy armii i wojskowy generał gubernator lubelski.

Król Ludwik bawarski o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 11 stycznia.

Podczas uroczystości w rocznicę urodzin król Ludwik wygłosił do rannych i oficerów mowę, w której powiedział:

„Nieprzyjaciel odrzucił propozycyę pokojową. Musimy dalej walczyć i zwyciężać, jak dotąd. Musimy zwyciężać, aż nieprzyjaciel będzie zmuszony prosić nas o pokój, o pokój, który będzie zaszczytny i trwały i który odpowie olbrzymim ofiarom, jakie ponieśliśmy. Pokazaliśmy nieprzyjacielowi co to znaczy, jeżeli się zaatakuje państwo niemieckie i jego sprzymierzeńców“.

Dymisya Trepowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 11 stycznia.

Prezydent ministrów i minister komunikacyi Trepow, oraz minister oświaty hr. Ignatiew zostali przeniesieni w stan spoczynku. Senator, członek Rady państwa, ks. Golicyn, mianowany został prezydentem ministrów, a senatorowi Kulczyckiemu powierzono kierownictwo ministerstwa oświaty. Pomocnik ministra spraw zagranicznych, Neratow, mianowany został członkiem Rady państwa.

Echa konferencyi w Rzymie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Bazylea, 11 stycznia.

»Basler Nachrichten« donoszą z Medyolanu: Ze wszystkich artykułów prasy włoskiej, omawiających zakończoną właśnie w Rzymie radę wojenną, brzmi lekki ton pokojowy. — Dzienniki zgodnie oświadczają, że chodzi tu o ostatni wysiłek koalicyi, przedsięwzięty wspólnemi siłami, który nie powinien przyjść za późno. Charakterystycznym jest przedewszystkiem zwrot, jaki objawił się w dzienniku medyolańskim »Secolo«: pismo to oświadcza, że dni trzeba obecnie liczyć za lata i że pokój wkrótce nadejść musi.

Nowe zarządzenia wojenne Włoch.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Zurych, 11 stycznia.

Dzienniki medyolańskie donoszą o zamknięciu dla wszystkich okrętów neutralnych wojennego portu włoskiego Brindisi. Prasa szwajcarska sądzi, że przyczyną zamknięcia portu są ważne zarządzenia wojskowe, stojące w związku z kwestyą grecką, zbliżającą się do rozwiązania. Wśród Włochów w Valonie widać żywą czynność. Z Brindisi, gdzie urządzono wielki obóz dla ćwiczenia wojsk, przeznaczonych do Albanii, wysłano do Valony świeże wojska wraz z dwoma ciężkiemi bateryami. Na wiosnę ma być podjętą w Albanii wielka akcya wojenna, celem odzyskania Serbii.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 stycznia 1917:

Wschodni teren wojny.

Między ujściem Putny i Focsani wyrzucono nieprzyjaciela za Seret. Z obu stron Susity usiłują Rosyanie i Rumuni obronić się przed naciskiem naszego wojska. Ponowne straty w terenie i strata 900 jeńców jak i 3 karabinów maszynowych były jednak dla nieprzyjaciela rezultatem ostatnich dni walk.

Dalej na północ u c. i k. wojsk nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 stycznia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 10 stycznia:

Zachodni teren wojny.

Przy burzy i deszczu czynność bojowa była mała, tylko nad Ancre były żywsze walki artyleryi.

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Silniejsze rosyjskie ataki na południowy zachód od Rygi, jakoteż liczne uderzenia mniejszych oddziałów między wybrzeżem a jeziorem Narocz pozostały także wczoraj bez żadnego skutku.**

Front generała pułkownika arcyks. Józefa: **Rosyanie i Rumuni naprożno usiłowali odzyskać z powrotem wydarte im pozycye górskie z obu stron doliny Susita. Wśród najkrwawszych strat rozbiły się kontrataki wykonane wielkiemi siłami. Na północ i południe od doliny Casinu nieprzyjaciel jest dalej wypierany. W walkach ostatnich dwóch dni wpadło w nasze ręce 6 oficerów, 900 żołnierzy i 3 karabiny maszynowe.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Na północ od Focsani udało się nam stanąć na lewym brzegu Putny. Między Focsani i Fundeni zmusiliśmy pobitego przeciwnika do porzucenia swych stanowisk poza Putną i do cofnięcia się poza Seret. Zabrano 550 jeńców. U ujścia Ramnicu Sarat korzyści, wywalczone atakiem, utrzymaliśmy wobec kilku nieprzyjacielskich uderzeń.**

Front macedoński: **Nocne ataki nad Strumą zostały odparte.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Ewakuacya Gałaczu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Sztokholm, 11 stycznia.

Dzienniki szwedzkie donoszą z Rumunii:

Gałacz już zupełnie ewakuowano. Wszystkie szkoły przeniesiono do Jass.

Ossolineum.

(1817—1917).

(Dokończenie.)

Najlepsze plany jednak i zamiary musiały uledz różnym odchyleniom. Do wykładów bibliografii nie doszło, gdyż rząd nie zezwolił na prelekcye, zasłaniając się tem, iż odczyty z zakresu podobnej umiejętności odbywają się na uniwersytecie. Pismo zaś nazwane zrazu „Czasopismem naukowem księgozbioru imienia Ossolińskich“ — przemienione następnie na „Bibliotekę Zakładu im. Ossolińskich“, zaczęło swój żywot pod znakiem ciężkich i nużących prac pierwszego dyrektora, którym był Siarczyński, proboszcz i dziekan jarosławski, autor „Obrazu panowania Zygmunta III“ i wielu innych. Znalazły się tam również publikacye rękopiśmiennych tek Ossolineum, obok cennych rozpraw samego fundatora, które poczęto ogłaszać z pozostałych po nim skryptów. Wszystko to atoli drukowane bez planu, nie odpowiadające psychologii dość niezłożonej wprawdzie, ale już rozwijającej się w pewnych kierunkach — czytelnictwa tych czasów — nie mogło liczyć na zbyt i rozpowszechnienie. To też książki administracyjne przez kilka miesięcy zapisywały skrzętnie... tylko jednego prenumeratora, którym był bibliograf i historyk o zapomnianem dziś nazwisku: Aleksander Batowski. Po takim występie nie pomogły już późniejsze zmiany w redakcyi pod względem osób, treści i formy. Publiczność nie mogła przekonać się do pisma, choć w niem drukowali swe prace tak przez nią ulubieni przecie pisarze, jak: Bielowski, Szajnocha i inni.

Pod względem wyboru dyrektorów również Zakład nie był szczęśliwym, co i na jego kolejach odbiło się dość silnie, szczególniej wówczas, gdy urząd ten sprawował (od roku 1831) Konstanty Słotwiński, autor głośnego paszkwilu na I. N. Kaminskiego p. t. „Lelum Polelum“. Kiedy bowiem Słotwiński, jako podejrzany o działania polityczne i drukowanie pism ulotnych w drukarni Ossolineum, został osadzony w więzieniu — Zakład zamknięto, czynności wszelkie zawieszono, drukarnię wzięto pod nadzór bezustanny policyi, czy nawet, jak inni twierdzą, opieczętowano. Zakład przestał istnieć na lat... siedm. Po tej przymusowej przerwie objął dyrekcyę Adam Kłodziński, podczas gdy światłym zastępcą kuratora był znany bibliograf Gwalbert Pawlikowski, autor rozprawy „O rytownikach Polakach i cudzoziemcach u nas osiadłych“. Za ich działalności Ossolineum poczęło się ożywiać. Doroczne posiedzenia odbywano publicznie, zapraszając na nie uczonych, oraz prelegentów, którzy najnowsze swe prace tu odczytywali. Występowali chętnie ze swojemi rozprawami obok poprzednio już wspomnianego A. Batowskiego — Stanisław Przyłęcki, bibliotekarz zbiorów łańcuckich, niefortunny gramatyk Jan Nepom. Deszkiewicz, oraz kustosz zakładu Jan Szlachtowski. Wówczas to dokonano także ważnej pracy mianowicie skatalogowania i opisania rękopisów. Z zakresu tej pracy ogłosił Batowski w „Bibliotece“, a także osobno szkic p. t.: „Niektóre rękopisma księgozbioru Zakładu nauk. im. Ossolińskich“ (1843). Cała jednak zasługa pilnego bibliografa poszła na marne, przeniesiona bowiem wskutek jakichś niesnasek z samego Zakładu do biblioteki Baworowskich, popadła niedługo już w zapomnienie, tak dalece, że A. Bielowski w kilkanaście lat później podjął się tego samego trudu na nowo i cały układ Batowskiego zniweczył.

Raz puszczona w ruch maszyna administracyi Zakładu szła dalej nieprzerwanie. Ludzie inwencyi i szczęśliwych pomysłów starali się odpowiedzieć intencyom Ossolińskiego i związać życie bieżące z losami i dążeniami instytucyi. Toż gdy do Lwowa zawitał tyle popularny śpiewak „Pieśni Janusza“ — wciągnięto go natychmiast do pracy w Zakładzie. Miał on za zadanie postawić „Bibliotekę“ na wyżynie pism nowoczesnych, tak, by mogła śmiało stanąć do współzawodnictwa z „Dziennikiem mód paryskich“, rozpowszechnionym dzięki pióru i rutynie dzienikarskiej Dzierzkowskiego. Pol na czas pewien, nie długi co prawda — umiał zgromadzić koło siebie literaturę lwowską i wówczas najbarwniej może jeszcze wyglądały zeszyty Czasopisma. Lecz znakomity gawędziarz zajęty czem innem, zaniedbał wreszcie także pracę redakcyjną. Nie była też ona teraz jedyną drogą do porozumienia się z szerszym ogółem. Urządzano w salach muzealnych wystawy obrazów, wydawano nawet bankiety, jak naprzykład owo sławne przyjęcie Liszta w salach Zakładu, kiedy to mistrz improwizował waryacye na temat polskiego marsza narodowego.

Po tem rozbudzeniu się sił żywotnych — zamknął się Zakład niejako w sobie, kupiąc przy witrynach z mądrością książek co najświatlejsze umysły w kraju, które schodziły tu, by zaczerpnąć u źródła samego materyał do prac swych i studyów. Nie objęłyby ramy artykułu tego nawet spisu nazwisk tych pracowników, co bądź to na straży biblioteki stali, bądź przygodnie tu studya swe prowadzili. — Księga jubileuszowa, którą zapewne wyda Ossolineum w setną rocznicę swego istnienia, wplecie w historyę Zakładu także imiona tych, co nierozerwalnie zespolili twórczość swoją z dziejami instytucyi. Tu powiedzieć tylko można i wypada, że po pierwszym okresie niejako organizacyjnym, o którym nieco szerzej tu pisaliśmy — Ossolineum wszedłszy na drogę spokojnego rozwoju — bez blichtu zewnętrznego i reklamy, całą swą działalność rozwinęło w murach pracowni. Że to działalność owocna, wystarczy rzucić dwie cyfry. I tak pierwsze pięćdziesięciolecie zamykało się liczbą 80.000 dzieł w potrójnej ilości tomów, dziś jest dzieł z górą 145.000 w poczwórnej prawie sumie pojedyńczych książek. Ile w pośród nich unikatów notowanych w bibliografii, ile białych kruków — to łatwo przekonać się po przejrzeniu choćby jednego tomu Estreichera. Roczne sprawozdania Zakładu w suchych cyfrach mówią więcej niżbyśmy to najlepszym opisem zrobić mogli.

Praca biblioteczna, dokonywana pod kątem wieków w zaciszu i oderwaniu zupełnem od wszelkich przewrotów i kataklizmów dozwoliła przetrwać instytucyi lata 1848, 1863 i najgroźniejsze dla niej 1914 i 1915. W tem bowiem ostatniem dwuleciu niejednokrotnie przychodzili różni rosyjscy dygnitarze zwiedzać Ossolineum i patrzyli pożądliwem okiem na cenniejsze sztychy i obrazy. Podobno jakiś generał wybrał sobie nawet już jeden obraz i zapowiedział, że „po wojnie zabierze go do domu“. Na szczęście pojechał... bez obrazu.

Na zakończenie godzi się jeszcze wspomnieć na tem miejscu o zasłużonem gronie urzędników Zakładu — których rok jubileuszu zastał w murach czcigodnej instytucyi. Godzi się tem więcej, że oni to w znacznej części własnym taktem i zabiegami ocalili w czasach inwazyi bezcenne skarby, że niezłomnie stali na posterunku, stróżując w imię ogólnego dobra. — Przewodniczy im nestor historyków polskich, o rozgłośnem nazwisku Wojciech Kętrzyński, sprawujący od lat kilkudziesięciu urząd dyrektora Zakładu. Pomagają mu w pracy: Bronisław Czarnik, doskonały znawca literatury galicyjskiej, autor szeregu monografii historyczno-literackich; Ludwik Bernacki, badacz twórczości Zabłockiego i sumienny wydawca monumentalnej edycyi Marchołtów; Bronisław Gubrynowicz, zasłużony współpracownik jubileuszowego wydania dzieł Słowackiego, autor dwutomowej monografii o Brodzińskim; Tadeusz Czapelski, były redaktor „Kuryera Warszawskiego“, „Tygodnika Illustrowanego“ i „Kroniki“ powszechnej“; Adam Fischer, redaktor „Ludu“ i krytyk literacki nieprzeciętnej miary, oraz Jerzy Koller, wykwintny esteta i znawca twórczości Słowackiego. Obok tych nazwisk, dobrze zapisanych w literaturze, znajdziemy imiona w brzmieniu swem mające tradycye piśmiennicze: to Józef Zaleski, Witold Bełza i Władysław Wisłocki. Wszyscy oni razem i każdy z nich z osobna mając przed oczyma świetne wzory Bielowskiego i Szajnochy, podążają ich śladem i mrówczą swoją pracą wspierają Zakład, który był chlubą kultury polskiej przez lat setkę długą. Da Bóg, że trwać będzie i nadal wieki całe na pożytek nauki polskiej i na jej chwałę.

L.

Oficerowie rosyjscy w wojsku polskiem.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 30 grudnia 1916.

Jak wiadomo, dnia 12 grudnia przyjechała do Warszawy dość liczna grupa oficerów z obozów jeńców w Elwangen i Helmstaedt. Przyjechali oni zaledwie w kilka godzin po przybyciu brygadyera Piłsudskiego, o którego bytności w Warszawie i przyjęciu przez ludność dowiedzieli się dopiero na dworcu. Nikt nie wiedział o ich przybyciu. To też na dworcu wiedeńskim, który obecnie pełni rolę dworca centralnego, zgromadziła się niewielka ilość osób. Przybyli oficerowie nie taili swej radości z powodu przybycia do Warszawy, niektórzy z nich zaraz na stacyi zrzucali z głowy czapki rosyjskie i nakładali legionowe. Dla tych termin czterotygodniowy, pozostawiony im do namysłu, był zgoła zbytecznym.

Warszawa miała sposobność dowiedzieć się niejednego o jeńcach i środowisku, w jakiem się znajdowali, już nieco przedtem. Na jakiś czas przed ich przybyciem p. Baczyński wygłosił w Towarzystwie literatów i dziennikarzy niezmiernie interesujący odczyt o polskich obozach jeńców w Niemczech, na podstawie własnych informacyi, poczynionych w dwóch największych obozach koncentracyjnych, a mianowicie w Elwangen i w Helmstaedt. Jak wiadomo, dzięki staraniom posła Łempickiego i innych osób, już z końcem lata jeńców-Polaków oddzielono od jeńców-Rosyan, wobec czego dwa wspomniane obozy jeńców posiadają wybitnie polski charakter. Z obu tych obozów wyniósł pan Baczyński niejednakowe wrażenia. Obóz w Elwangen np. nie był jednolity pod względem przekonaniowym. Większość w nim stanowili ludzie, politycznie bierni, specyalnie zamiłowani do zabaw sportowych i życia towarzyskiego, lecz słabo reagujący na doniosłe wypadki doby dzisiejszej.

Zdarzały się i żywioły o wiele więcej pozostawiające do życzenia. P. Baczyński znalazł tam mianowicie znaczną liczbę Polaków, w znacznej mierze lub całkowicie zrusyfikowanych. Nawet w rozmowie ze swymi współrodakami używali oni często rosyjskiego języka. W niepodległość Polski nie wierzyli i nawet jej sobie nie życzyli; twierdzili przeciwnie, że Polska dla własnego swego dobra trwać musi przy zasadzie państwowości rosyjskiej. Z powodu takich poglądów nieliczna ta grupa była w obozie jeńców powszechnie znienawidzona. Nienawiść ta była całkowicie zasłużona także i z tego powodu, że ci dziwnego autoramentu Polacy (składali się oni przeważnie z Polaków, oddawna zamieszkałych w Rosyi) notowali sobie skrzętnie wszystkie słowa i uwagi, świadczące o »niepomyślności« politycznej swych kolegów, aby ich po wojnie zadenuncyować władzom rosyjskim. Tej swojej woli bynajmniej nie tają. Trzecią grupą w obozie w Elwangen, bezwarunkowo liczniejszą od wyżej wymienionej, stanowią ci Polacy, którzy nie zapomnieli o ojczyźnie i z jej losami czują się żywo związani. Tęsknią oni za krajem i za swym czynnym udziałem w obecnej wojnie po stronie mocarstw centralnych. Duszno im i ciężko w atmosferze Elwangen.

Inny zupełnie widok przedstawia obóz jeńców w Helmstaedt. Tu wszystko żyje ideą. Ludzie wszyscy bez wyjątku żyją w atmosferze podniecenia i rozgorączkowania, pytając każdego przybyłego o wieści z ojczyzny. Tu niema ani cienia wahania się lub dezoryentacyi. Są to ludzie, od których wielu rzeczy mógłby się nauczyć niejeden wątpiący lub zwlekający z decyzyą dziś jeszcze. W Rosyę nikt tam absolutnie nie wierzy i o niemożności powetowania sobie przez nią poniesionych do dziś strat wszyscy są głęboko przekonani. Wiadomość o akcie z dnia 5 listopada przyjęto tam z niezwykłym entuzyazmem.

O życiu wewnętrznem jeńców z obozu z Helmstaedt świadczy wydawane przez nich hektografowane pismo »Wiarus«. Mamy tam szereg artykułów, prostych, szczerych, niekiedy graniczących z naiwnością, lecz przepojonych szczerym patryotyzmem.

Los pozwolił stęsknionym za ojczyzną jeńcom jeszcze przed upływem wojny doczekać się spełnienia ich najgorętszych życzeń. Dano im możność powrotu do Warszawy i wzięcia czynnego udziału w walce z Rosyą. Radości tej dali wyraz jeńcy na bankietach, urządzanych w początku grudnia na cześć legionistów, którzy wkroczyli do Warszawy w dniu 1 grudnia itp. Reprezentantem uczuć jeńców-Polaków, przemocą wtłoczonych w mundury rosyjskie, a obecnie zwróconych krajowi, był oficer H a j d u k o w s k i. »Przybyliśmy do Warszawy pełni radości — mówił on — a teraz jesteśmy smutni i przygnębieni. Spodziewaliśmy się zastać w Warszawie powszechną chęć do czynu, a zastaliśmy niesnaski i swary partyjne«. Niepodobna odmówić słowom oficera H. słuszności. Wojsko polskie, powstające po 85 latach strasznego ucisku, zyska w tych dzielnych żołnierzach, którzy zdobyli w walkach nieznałe doświadczenie i poznali słabe strony organizacyi wojskowej rosyjskiej niezwykle użytecznych towarzyszów broni. Zadokumentują oni przed całym światem, że żołnierzy polskich, bez względu na to, w jaki mundur ubrały ich losy, ożywia jedna idea — wolności ojczyzny — i jedna nieprzeparta chęć: przyczynić się choćby ofiarą własnego życia do jej wcielenia.

J. Krz.

Głos lubelskiej Rady miejskiej.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Lublin, 6 stycznia.

(!) We czwartek ubiegłego tygodnia odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie lubelskiej Rady miejskiej, na którem wygłoszone zostały programowe mowy i złożone deklaracye. Miasto i kraj z zaciekawieniem oczekiwały tego głosu Rady, bo to pierwsze legalne przedstawicielstwo lubelskiego społeczeństwa miało powiedzieć, co myśli i czuje ten dziś ważny ośrodek życia okupacyi, jak traktuje najważniejsze zagadnienia dawniejszego przełomowego momentu, jakim jest jego stosunek do najdonioślejszych spraw chwili, obecnie przez naród nasz przeżywanej.

Deklaracye Rady miejskiej, a po części i mowy, będące odpowiedzią na te pytania, są wypadkową układu stosunków wewnętrznych, panujących w tej Radzie. Rzućmy więc przedewszystkiem na nie okiem. Na 60 radnych zasiada w niej 17 żydów. Wśród katolickich radnych skrajną lewicę stanowi czterech radnych wyznających program międzynarodowego socyalizmu, dalej na prawo idzie pięciu radnych należących do prawicy Polskiej Partyi Socyalistycznej, z kolei następuje koło 13 radnych licząca grupa radykałów, wśród których przeważają mniej lub więcej gorący zwolennicy i sympatycy P. P. S., dalej koło 19 członków liczące centrum narodowe, a wreszcie koło 11 radnych, których zaliczyć można do prawicy. Z tych 43 polskich radnych 35 było kandydatami listy Zjednoczonych polskich komitetów wyborczych, ośmiu wprowadził do Rady miejskiej Zjednoczony komitet socyalistyczny, wśród kandydatów którego jednak zaraz ujawniło się rozbicie na dwie grupy.

Ten układ stosunków w Radzie spowodował, iż na jej pierwszem uroczystem posiedzeniu odczytano cztery deklaracye: wspólną polską, dalej żydowską, prawicy P. P. S. i lewicy socyalistycznej. Odczytanie deklaracyj tych poprzedziły dwa przemówienia: szefa cywilnego dra Madeyskiego, który przemawiał w imieniu generał gubernatora i prezydenta Bajkowskiego. Dr Madeyski nadał mowie swojej ton szczerej i serdecznej życzliwości względem sprawy odbudowy państwowości polskiej. — W mowie szefa cywilnego był pewien szczegół dla naszych stosunków bardzo charakterystyczny i znamienny. Eksc. Madeyski wskazawszy na przejawiającą się wolę miast do pracy nad budową polskiej państwowości, wyraził nadzieję, iż ten przykład miast polskich porwie ku tej pracy także i n n e p o l s k i e c z y n n i k i s p o ł e c z n e. Ta dygresya polityczna zwrócona była ku naszej prawicy, zawzięcie dziś pracującej nad powstrzymaniem odbudowy polskiej państwowości.

W mowie prezydenta B a j k o w s k i e g o miłą nutą zabrzmiał ton antyrosyjski, zwłaszcza, że zapewnie nasz prezydent zechce wyciągnąć z tych słów swoich o złej gospodarce rosyjskiej w naszych miastach, konsekwencyę w kierunku podjęcia walki z pozostałościami tej gospodarki. Na podkreślenie również zasługuje w mowie prezydenta Bajkowskiego wysunięcie haseł państwowości polskiej.

Z pośród deklaracyj największe znaczenie ma wspólna polska deklaracya, mająca wyrażać przekonanie tej większości lubelskiego społeczeństwa, która wybrała 35 kandydatów zjednoczonych polskich komitetów wyborczych. Ale jeśli pamiętać będziemy o silnem zróżniczkowaniu politycznem tych radnych, o tem, iż wśród nich znajdują się zarówno reprezentanci radykalnej lewicy, jak i pozytywnie pracę nad budową państwa traktującego centrum narodowego, oraz wstrzymującej tę pracę prawicy, to zrozumiemy, iż opracowanie wspólnej deklaracyi nielada było zadaniem, nielada wymagało mozołu. Pamiętać również należy, że centrum narodowe w Radzie jest zbyt słabe, aby nadać było mogło swój ton rzeczonej deklaracyi. Stąd wypadła ona na ogół blado i niewyraźnie, a w poszczególnych punktach wykazała znamiona kompromisu krańcowo różnych programów politycznych. Deklaracya ta staje na stanowisku — uznanem dziś już powszechnie niepodległości i państwowości polskiej. Ale to jest już dziś w naszem społeczeństwie postulatem bezspornem. W dzisiejszem stadyum rozwoju sprawy polskiej to już nie wystarcza. Dziś mamy prawo mierzyć wartość poszczególnych programów politycznych probierzem ich stosunku do kwestyi realnej, do pracy nad budową państwowości polskiej, probierzem pożyteczności lub szkodliwości metod, stosowanych przez poszczególne obozy w tej pracy lub względem niej. I pod tym względem wspólna deklaracya polska nie wypadła zadawalniająco. Nie wypowiada się ona jasno i stanowczo o konieczności jaknajrychlejszego i jaknajbardziej energicznego realizowania poszczególnych atrybutów polskiej państwowości, a w pierwszym rzędzie armii narodowej. Decyzyę w sprawie tej armii pozostawia deklaracya, niewidocznemu jeszcze, w mroku odległej przyszłości Sejmowi, Radzie Stanu, mającej już w czasie najbliższym rozpocząć pracę państwowo twórczą, zaleca tylko powołanie do życia Sejmu. Tu znać rękę prawicy, starającej się odwlekać sprawę realizacyi państwowości polskiej i części lewicy, doktrynerstwo i demagogia każe w podobny sposób ujmować sprawę Rady Stanu, Sejmu i armii.

Żydzi w dodatkowej rezolucyi przyłączyli się do rezolucyi polskiej podkreślając postulat równouprawnienia wszystkich obywateli. Prawica P. P. S. w swej deklaracyi ostrzej uwydatniła swe stanowisko antyrosyjskie, wysunęła kilka postulatów w rodzaju „powszechnego uzbrojenia ludu", rzucających charakterystyczne światło na stosunek tej partyi do hasła armii narodowej, oraz nieomieszkała mianować Józefa Piłsudskiego głównym wodzem armii polskiej.

Wybrana przy pomocy Komitetu Demokratycznego, skupiającego żywioły C. K. N-owe, lewica socyalistyczna w swej deklaracyi ostro [illegible] przeciwko polskim hasłom militarnym. Takich to ludzi popierali podczas wyborów lubelscy C. K. N-owcy gwoli zwycięstwa wspólnej sprawy socyalizmu.

Ciekawym przyczynkiem do charakterystyki lubelskich stosunków politycznych jest fakt, iż grupa radnych radykałów C. K. N-owych oddziaływała na ton wspólnej polskiej deklaracyi, podpisała się pod nią, poczem podpisała drugą deklaracyę prawicy P. P. S. mimo różnic, w obu tych deklaracyach tkwiących.

Gubernatorzy bez guberni.

„Russkoje Słowo" w numerze z 21 grudnia pisze: „Za czasów cesarzowej Elżbiety praktykowano oryginalny sposób poprawiania spraw majątkowych wysokich dostojników. N. p. po likwidacyi wojny rosyjsko-szwedzkiej szambelan Nikita Adrjanowicz Wozżinskij został posłany do Kazania w roli zwiastuna pokoju, przyczem ludności gub. kazańskiej surowo rozkazano składać szambelanowi podarunki w gotówce. Jak widzicie, logika była tu nieco dziwna. Układał się taki sylogizm: Rosya pogodziła się ze Szwecyą. Wszyscy winni się z tego radować. A więc niechaj gubernia kazańska zapłaci kontrybucyę szambelanowi Nikicie. Jeżeli jednak porównać wiek miniony i obecny, to szambelan Wozżinskij nie wyda się wcale takim fenomenem. Przynajmniej w przeciwstawieniu do jednego szambelana z epoki Elżbiety możemy wystawić całą plejadę gubernatorów, którzy „r z ą d z ą" okupowanemi (przez państwa centralne) guberniami K r ó l e s t w a P o l s k i e g o i pobierają za swe prace administracyjne pensyę skarbową. Oto spis tych pracowników, którzy mają wszelkie prawa do uwagi historyi: Gubernator wileński Baggowut, gubernator grodzieński Krejton, wice-gubernator grodzieński Bojeaf-Henkes, gubernator kurlandzki hr. Handrikow, gubernator kaliski Tołmaczew, gub. kielecki Ligin, gub. chełmski Sawełow, wice-gubernator suwalski Stürmer".

Co robią ci wszyscy panowie, „Russkoje Słowo" nie wie. Wiadomo tylko, że „służą" i otrzymują pieniądze, a nawet „wice-gubernator suwalski p. Stürmer otrzymał 2 razy pieniądze „na drogę": na wyjazd do Suwałk i na przeniesienie się z Suwałk do Kurska".

„Russkoje Słowo" żałuje, że nikt nie robi wywiadów z tymi administratorami. Wywiad taki brzmiałby tak:

— Czy wasza ekscelencya nie jest przemęczony? Kiedy zechce pan wyjechać na urlop? Czy nie zamierza pan przeprowadzić reform w gubernii?

Na zakończenie „Russkoje Słowo" pyta: „Czemże różni się wice-gubernator suwalski p. Stürmer od szambelana Nikity Wozżinskiego?"

Kronika.

Kraków, 11 stycznia.

Zbiórka na rzecz Tow. Szkoły Ludowej. Weterani Towarzystwa Szkoły Ludowej, obchodzący lokale ze skarbonkami, zebrali w ciągu roku 1916 na utrzymanie szkół i ochronek, będących pod zarządem I. Koła T. S. L., kwotę 8.630 K 8 h. W roku 1915 z tego źródła wpłynęło 6.520 K 52 h. — Szlachetnym ofiarodawcom składa zarząd podziękowanie z prośbą o łaskawe dalsze popieranie.

Wystawa gwiazdkowa »Czerwonego Krzyża« w Pałacu sztuki potrwa jeszcze dwa tygodnie. Następną w y s t a w ę o g ó l n ą urządzi Towarzystwo Sztuk pięknych z końcem bieżącego miesiąca. Uprasza się artystów o zgłoszenia i nadesłanie na nią dzieł swoich do dnia 27 b. m.

Z końcem 17 marca b. r. w Pałacu sztuk pięknych ma być otwartą wystawa pod tytułem: »Dziecko w sztuce«. Przygotowania do niej już się rozpoczęły pod kierownictwem dra Ignacego Dembowskiego, b. prezydenta Rady szkolnej krajowej, którego zarząd Towarzystwa sztuk pięknych uprosił na przewodniczącego komitetu wystawowego. Wystawą zainteresowały się szersze koła inteligencyi, gdyż już obecnie napływają na nią liczne zgłoszenia.

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) Członek Stan. S c h n e i d e r: »Św. Hipolit o greckich misteryach«. 2) Członek Tadeusz S i n k o: »Widzenie księdza Piotra«. — Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Ku czci ś. p. dra Franciszka Gabryla, profesora i rektora wszechnicy Jagiellońskiej, odbędzie się staraniem Towarzystwa filozoficznego uroczyste posiedzenie w auli uniwersytetu Jagiellońskiego w niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie pół do 12 w południe. Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie prezesa Towarzystwa filozoficznego profesora dra Straszewskiego. 2) Referat o dziele ś. p. ks. Gabryla pod tytułem: »Logika ogólna« wygłosi prof. dr Jan Śleszyński. 3) »Stanowisko ks. Gabryla w ruchu neo-scholastycznym« wypowie ks. profesor dr Konstanty Michalski.

Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego. Dzisiaj po raz szósty świetna komedya W. Sardou „Nasi najserdeczniejsi". Jutro arcywesoła komedya Pawła Gavaulta „Pomysł panny Franciszki". W przygotowywanej na sobotę nowości Józefa Wiśniowskiego „Pod blask słoneczny" występują panie Solska-Grosserowa, Jarszewska, Kamińska, Czaplińska, Kosmowska, Pancewicz i Modzelewska oraz pp. Feldman, Leszczyński, Jednowski, Stanisławski, Noskowski, Szymborski i Trzywdar. Reżyseruje p. Zygmunt Noskowski. Największy ten utwór znanego autora i poety bezpośrednio po premierze krakowskiej wchodzi do repertuaru teatru Rozmaitości w Warszawie.

Zarząd »Rady opiekuńczej« odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 5 po południu w biurze Stowarzyszenia przy ulicy Kapucyńskiej l. 7, na parterze.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie odbędzie zebranie członków Towarzystwa w piątek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w seminaryum archeologicznem w Bibliotece Jagiellońskiej. Mówić będzie p. Jan R ö m e r na temat: »Niektóre zagadnienia z historyi sztuki«.

Odczyt. W sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu odbędzie się w Czytelni »Polskiego Związku niewiast katolickich« (ulica Szczepańska l. 5) odczyt p. Zofii N o w a k ó w n e j, nauczycielki szkoły wydziałowej w Bochni, na temat: »Kobieta a gospodarstwo domowe«.

Wieczór taneczny Niny Dolińskiej. W zapełnionej po brzegi widowni teatru ludowego popisywała się wczoraj z gronem swych uczenic ulubienica publiczności krakowskiej Nina Dolińska. O sztuce sympatycznej tej tancerki pisaliśmy już kilkakrotnie przy sposobności jej publicznych występów, obecnie dodać tylko należy, że sztuka jej doskonali się nieprzerwanie i stawia ją w rzędzie najwybitniejszych obecnie polskich przedstawicielek choreografii artystycznej, zespolonej z muzyką. Zarówno jako solistka jak i jako przodownica koryfejek Nina Dolińska wykonała wczoraj cały szereg produkcyj bardzo zajmujących na tle muzyki Chopina, Masseneta i Griega, wprawiając w podziw zręcznością i elastycznością baletowego „pas" i efektownemi ewolucyami pantominowemi. Bardzo błyskotliwe i ładne kostyumy podnosiły efekt widowiska, które w wysokim stopniu zainteresowało widownię i zjednało tancerce rzęsiste oklaski. Wyszkolony zespół baletowy uczenic Niny trzymał się dzielnie i dobrze podpierał produkcyę.

Do tańców akompaniował na fortepianie prof. B. Walewski.

Odnowienie Krzysztoforów. Jak słychać, w najbliższym czasie oddział żołnierzy, stojących kwaterą w Krzysztoforach, zostanie przeniesiony do gmachu nowej szkoły przemysłowej żeńskiej przy ulicy Krasińskiego; po ewakuacyi Krzysztoforów rozpocznie się odnowienie tego pałacu, w którym — jak wiadomo — znajdzie pomieszczenie Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicyi.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie. W przyszłym tygodniu będzie otwarta nowa kuchnia obywatelska w Podgórzu przy ulicy Wiślnej pod l. 6. Równocześnie rozpoczęto roboty około organizowania kuchni przy ulicy Karmelickiej pod l. 21.

Otwarte kuchnie przy ulicy św. Filipa i ulicy Zielonej rozwijają się całkiem pomyślnie. Jadalnia przy ulicy Zielonej będzie powiększoną, gdyż z powodu szczupłości lokalu wiele osób pomieścić się nie może.

Bezpłatne śniadania dla ubogiej młodzieży szkolnej. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu opieki nad młodzieżą szkół ludowych, w obecności delegatów Rady miasta Krakowa: dra Ludwika Schneidra i dra Rafała Landaua. Fizyk miejski, dr Janiszewski, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu i stwierdził, że dotąd codziennie otrzymuje ciepłe śniadania około 1.500 dzieci szkolnych w Krakowie. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono rozszerzyć działalność powyższą na szkoły w gminach podmiejskich. Za kilka dni rozdawane będą wszystkim dzieciom szkolnym, oprócz zupy, także kromki chleba, dostarczane z piekarni miejskiej. Zupę przewozi się z obywatelskich kuchni miejskich.

Kurs zabawkarstwa wełnianego. W seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej otwarty zostanie z dniem 20 bm. kurs zabawkarstwa wełnianego. Kurs ten trwać będzie trzy miesiące, opłata wynosi 20 koron miesięcznie. Bliższych informacyj udziela, oraz zapisy przyjmuje Biuro Ligi Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28 w godzinach między 5—6 po południu.

Zabici pospolitacy z Krakowa. W ewidencyi krakowskiego miejskiego Urzędu opieki socyalnej nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych na wojnie znachodzą się następujące osoby przynależne do Krakowa, lub tu dawniej zamieszkałe, które wedle nadsyłanych urzędowych wykazów, poległy w obecnej wojnie:

Baran Wojciech, szereg. 13 pp. ur. w 1887 r.; Baster Jan, szereg. 32 pp. rusz. ur. w 1872; Broda Stanisław, szereg 55 pp. ur. w 1882; Bukowski Karol, szereg. 13 pp. ur. w 1890; Czekaj Jan, szereg. 56 pp. ur. w 1889; Czernecki Stefan, sierżant 16 p. obr. kraj. ur. w 1884; Czerwiński Józef, podpor. w rezerw. 56 pp. ur. w 1885; Drużkawiecki Józef, szereg. 32 pp. posp. rusz. ur. w 1874; Dudzik Stanisław, szereg. 12 p. haubic ur. w 1886; Ehrlich Wilhelm, chorąży sanitarny 3 brygady Legionów polskich; Gibek Piotr, szereg. 13 pp. ur. w 1884; Giermek Piotr, starszy żołnierz 15 pp. ur. w 1878; Hollaender Izrael, szereg. 13 pp.; Jastrzębski Franciszek, szereg 36 p. obr. kr. ur. w 1888; Kałuża Władysław, chorąży rezerw. 16 p. obr. kr. ur. w 1880; Konik Karol, plutonowy 31 p. posp. rusz.; Koszyczarz Teofil, szereg 31 p. posp. ruszenia; Kuś Józef, szereg. 2 p. strzelców tyrol. ur. w 1881; Mańkowski Karol, kadet 4 baonu strzel. pol. ur. w 1891; Modry Mieczysław, kadet 56 pp. ur. w 1891; Nowak Ignacy, szereg. 15 pp. ur. w 1884; Nowak Norbert, kadet 20 pp. ur. w 1891; Podgórski Wawrzyniec, szereg. 13 pp. ur. w 1880; Puchała Kasper, szereg. 32 p. posp. ruszenia ur. w 1876; Siwek Jakób, szereg. 13 pp. ur. w 1884; Syska Józef, starszy żołnierz 32 p. posp. ruszenia ur. w 1895; Tynor Andrzej, kapral 13 pp. ur. w 1888; Wohlfeiler Joachim, szereg. 13 pp. ur. w 1886; Wołyński Jan, szereg. 13 pp. ur. w 1880; Wywiał Maryan, szer. 13 pp. ur. w 1886; Ziernicki Franciszek, szereg. 10 baonu posp. rusz. ur. w 1876; Żurek Jan, szereg. 16 p. obr. kraj. ur. w 1885; Żychowicz Michał, szereg. 13 baonu strzelców.

Ponieważ rodzin wyżej wymienionych w drodze urzędowych poszukiwań odnaleźć nie zdołano, magistrat wzywa żony oraz najbliższych krewnych tych osób, by się we własnym interesie (celem wniesienia roszczeń o ustawowe zaopatrzenie, ewentualnie wsparcie) zgłosiły osobiście w biurze miejskiego Urzędu opieki socyalnej nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych na wojnie (przy Placu WW. Świętych 1/II) między godziną 11 a 1 w południe.

Z kraju.

Milówka. (Wieczorek na Legiony polskie). Staraniem Kółka amatorskiego w Milówce odbył się w dniu 9 grudnia ubiegłego roku wieczorek muzyczno-deklamacyjny. Cały wieczorek wypadł bardzo dobrze, czego najlepszym dowodem było, że na drugi dzień musiano jego program powtórzyć. Dochodu było 380 K 14 h, wydatków 60 K. a czysty dochód 320 K 14 h, które wysłano do dyspozycyi departamentu organizacyjnego N. K. N. na Legiony polskie. — Nie wymieniamy nikogo, gdyż wszyscy, każdy punkt programu wykonano z prawdziwą werwą amatorską. Niestrudzonym siłom, jako też wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się do uświetnienia produkcyj i do przysporzenia dochodów na cel narodowy, składamy serdeczne staropolskie »Bóg zapłać!«.

Tarnów, 9 stycznia. W Przytulisku dla ubogich przy ulicy Szpitalnej korzystało z opieki w roku 1916 starszych osób 141, dzieci 26. Wydano porcyj strawy 49.505, porcyj herbaty z cukrem 9.125. W Przytulisku tem obsługują Bracia Tercyarze św. Franciszka.

Jasło, 6 stycznia. (Koncert. — Broszurka o Sienkiewiczu).

Wojenny karnawał rozpoczęło nasze miasto urządzonym koncertem w dniu 6 b. m. w sali »Sokoła« na dochód biednej dziatwy szkolnej. Współudział pani Stanisławy A r g a s i ń s k i e j zapewnił mu niezmylny sukces. Miejscowe zaś siły: prof. K o z i c k i, wiolonczelista oraz p. T o k a r s k i, pianista, dopełnili bogatego programu. Śpiew pani Argasińskiej, która w obecnej dobie, jako »królowa prowincyi«, święci zasłużone tryumfy, objął w przepysznej interpretacyi jej czystego sopranu utwory: Verdi'ego, Puccini'ego, Chopina, Karłowicza, oraz ludowe pieśni Szopskiego. Dla rozentuzyazmowanej publiczności nie szczędziła artystka naddatków. Niezrównanym okazał się w akompaniamencie p. Tokarski.

Gra p. Kozickiego okazuje bogatą technikę i opanowanie instrumentu. Koncert zasilił sporą kwotą fundusz dla potrzebującej dziatwy, jego zaś artystyczna strona zapisała się w pamięci prowincyonalnego melomana. W tym samym dniu urządzono uliczną zbiórkę na rzecz biednej dziatwy galicyjskiej.

W tutejszej księgarni Strzetelskiego ukazała się broszuka (nakład i własność Antoniego Rybarskiego) Michała J a p o l l a: »Geniusz H. Sienkiewicza« (również na składzie u Czerneckiego w Krakowie), jako trwała pamiątka Sienkiewiczowskich obchodów w Jaśle, zwłaszcza uroczystego w Tow. nauczycieli szkół wyższych, gdzie na ten temat przemówił profesor Michał J a p o l l.

Opieka nad dziećmi we Lwowie. Komenda m. Lwowa w porozumieniu z zarządem gminy i towarzystwami dobroczynnemi, podniosła — jak donoszą pisma lwowskie — myśl jednolitej akcyi na rzecz sierót i opuszczonych dzieci. Opracowanie szczegółowego projektu akcyi i jej racyonalnego poprowadzenia powierzono starszemu radcy magistratu p. Aleksandrowi Ostrowskiemu. Na ostatniem posiedzeniu magistratu p. A. Ostrowski referował sprawę opieki zawodowej nad dziećmi, oraz sprawę poradni dla matek niemowląt. Co się tyczy opieki zawodowej, program akcyi przewiduje ustanowienie opiekunów tzw. miejskich, zamiast sądowych. Opiekun miejski, wynagradzany za swe funkcye przez gminę miasta, byłby urzędnikiem o uniwersyteckiem wykształceniu i sprawowałby nadzór nad większą liczbą sierót całkowitych, dzieci nieślubnych i sierót wojennych, których jest znaczna liczba. Dalszy ciąg programu akcyi dobroczynnej przewiduje poradnię dla matek dzieci nieślubnych i niemowląt, obok już zaprowadzonych przez „Ochronę dziecka". Ostateczne opracowanie projektu jednolitej akcyi dobroczynnej we Lwowie nastąpi jeszcze przed upływem stycznia br.

Jubileusz dyrektora magistratu lwowskiego. — Dyrektor magistratu lwowskiego p. Bolesław O s t r o w s k i obchodził w poniedziałek 40-lecie pracy swej w tej instytucyi. Z tego powodu na poniedziałkowem posiedzeniu magistratu zgotowano dyr. Ostrowskiemu owacye. Do jubilata przemówił w gorących słowach komisarz rządowy radca Grabowski, podnosząc zasługi, położone przez dyr. Ostrowskiego dla miasta w ciągu całego czasu jego urzędowania. Na przemówienie to odpowiedział dyr. Ostrowski podziękowaniem.

»Powrót wiosny« na scenie lwowskiej. Nasz korespondent lwowski donosi: »Wyborną komedyę Tadeusza Konczyńskiego wystawiono na scenie lwowskiej z wielkiem powodzeniem przy szczelnie zapełnionej sali. Wszystkie pisma stwierdzają pierwszorzędny sukces »Powrotu wiosny«. Artyści grali koncertowo. Oklaskiwano ich wielokrotnie po każdym akcie i przy otwartej scenie. Po akcie drugim zgotowano burzliwą owacyę nieobecnemu autorowi«.

Z Królestwa Polskiego.

Kalisz. (Uchwały sejmiku). Na odbytym w tych dniach zjeździe sejmikowym w Kaliszu powzięto następujące uchwały: Wybudować szosę od Kalisza do Wielunia, od granicy powiatu do Brzezin i od Turka przez Władysławów, oraz od Blaszek do Brzezin. Dalej postanowiono nabywać w Poznaniu lub w Prusach Wschodnich bydło zarodowe i ogiery pełnej krwi w celu sprzedaży rolnikom przez licytacyę; udzielić szkole handlowej subsydyum w sumie 20.000 marek, oraz komisyi powiatowej pomocy dla ubogich po 3.000 marek. Wreszcie postanowiono wybudować kolejkę podjazdową »Kalisz—Borków«.

Polska waluta markowa. Pisma warszawskie donoszą: Krajowa kasa pożyczkowa, przystępując do przedwstępnych swoich czynności przed rozpoczęciem operacyj, projektowanem na koniec marca, rozpoczęła druk asygnat polskich. Mają one mieć napis: »Bilet polskiej krajowej kasy pożyczkowej«, herb państwa polskiego i cyfrę, oznaczającą wartość biletu.

Ze świata.

Budowa nowych dworców kolejowych w Cieszynie i Trzyńcu. Dnia 3 bm. odbyła się konferencya zastępców kolei koszycko-bogumińskiej z reprezentantami gminy Cieszyna w sprawie budowy nowego dworca kolejowego. Plan i kosztorysy są już gotowe i mają uzyskać tylko jeszcze sankcyę w austryackiem ministerstwie kolejowem. Kosztorys obliczony jest podobno na dwa miliony koron. Cieszyn ma otrzymać dworzec wielki, okazały, z urządzeniem nowoczytnem. Również kolej koszycko-bogumińska wzbogaci się o nowy dworzec w Trzyńcu za Cieszynem.

W Orłowej odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm., o godzinie 11 przed południem w polskiej szkole gospodarstwa domowego uroczyste zakończenie kursu jesiennego i otwarcie kursu zimowego.

Brak poszanowania dla pracy. Berneńskie »Lidowe Nowiny« zamieściły wielki inserat, w którym magistrat miasta Kojetina poszukiwał koncептowego urzędnika do służby gminnej. Kandydat musiał być doktorem praw, a co najmniej prawnikiem ze wszystkimi złożonymi egzaminami. Jako płacę ofiarowało miasto Kojetin kwotę 100 koron miesięcznie. Inserat nie podawał sposobu, w jaki urzędnik ów miałby wyżyć za 100 koron. W każdym razie inserat powyższy był wyrazem niezwykłego lekceważenia dla pracy umysłowej urzędnika z akademickiem wykształceniem.

Fałszywe 20-halerzówki. Dzienniki czeskie donoszą, że ukazały się już podrabiane monety dwudziestohalerzowe. Wyrabiane są one z ołowiu, dość są podobne do nowych żelaznych dwudziestohalerzówek i zaopatrzone w datę 1916 roku. O wypadku wyłapania takiej fałszywej monety donoszą właśnie z Czeskiej Kamienicy.

Zajmujący wypadek aprowizacyjny. W sądzie powiatowym na Währingu, dzielnicy Wiednia, toczyła się rozprawa karna przeciwko Zygmuntowi Zieglerowi o występek oszustwa. Ziegler był oskarżony o to, że sprzedawał w swoim kramie ziemniaki w wadze po 5 kilogramów, które zważone po odniesieniu do domu wykazywały brak 65 do 75 dekagramów. Obwiniony oświadczył, że nabył od magistratu m. Wiednia ziemniaki, pokryte grubą warstwą ziemi i wogóle pomieszane z ziemią. Sprzedawał ziemniaki w tym stanie, w jakim je otrzymał, w przeciwnym razie byłby stracił. Oczywiście po oczyszczeniu ziemniaków z ziemi powstał brak w wadze. Inspektor policyi Kraus potwierdził, jako świadek, tę okoliczność, oświadczając, że po sprzedaniu ziemniaków pozostała Zieglerowi kupa ziemi. Na podstawie tego zeznania sędzia wydał wyrok uwalniający.

Ojciec i syn. W Grudziądzu umarł w klinice ksiądz Anastazy K o p a c z e w s k i, proboszcz z Gruty, w 44 roku życia. Tego samego dnia umarł także ojciec ks. Kopaczewskiego, który mieszkał u swego syna w Grucie. Tego samego dnia obaj zachorowali i jednego dnia umarli. Wspólny ich pogrzeb odbył się w Grucie.

Wilia jeńców polskich w Rosyi. W »Dzienniku Kijowskim« z dnia 24 grudnia ub. roku znajdujemy następującą odezwę: »Rodacy! Nadchodzą święta Bożego Narodzenia. Podług dawnego naszego zwyczaju narodowego, zwykliśmy w te święta łamać się opłatkiem i składać sobie wzajemnie życzenia. Bracia, gdy niema tu rodzin waszych, my przesyłamy wam opłatek z gorącem, serdecznem życzeniem, które oby nam się wszystkim spełniło: obyśmy mogli jak najprędzej wszyscy powrócić do ojczyzny! Niech myśl nasza w dzień wigilii zwróci się tam, na zachód, w stronę Polski, w której rodziny i serca nasze. Niech wspomnienie i nadzieja dodadzą wam sił do wytrwania! — Wydział Pomocy Polakom obcym poddanym w Moskwie«.

Skandale rosyjskie. Dzienniki szwedzkie donoszą o przyczynach ustąpienia rosyjskiego ministra sprawiedliwości M a k a r o w a. Przyczyną jego ustąpienia było śledztwo w sprawie przeciwko towarzyszowi Stürmera, Manusłowowi, oskarżonemu

o liczne oszustwa i wymuszenia, dokonane na wielu wyższych urzędnikach. W czasie śledztwa nadszedł nagle rozkaz wstrzymania wszelkich kroków przeciw oskarżonemu, a przywrócenia oskarżonego do jego praw. Przyczyną wstrzymania śledztwa była obawa, że sprawa ta skompromituje wielu wysokich urzędników, osobistości, stojących blisko cara, a nawet carowę wdowę. Minister sprawiedliwości, dowiedziawszy się o wstrzymaniu śledztwa, udał się do prezydenta ministrów Trepowa i podał się do dymisyi.

Pogrzeb Rasputina. Jak donosi „Berliner Tageblatt" ze Sztokholmu, pogrzeb Rasputina odbył się w Petersburgu z wielką wystawnością, chociaż są wątpliwości, czy w trumnie spoczywały rzeczywiście zwłoki Rasputina. Zwłoki, w myśl rzekomego życzenia Rasputina, mają być przewiezione na Syberyę. W pogrzebie wzięły udział deputacye Dumy i Rady państwa, sfery rządowe i dworskie.

Telefon bez drutu. Jak donosi „Secolo", wynalazł Marconi nowy telefon bez drutu, za pomocą którego można wydawać rozkazy z jednego okrętu na drugi. Telefon oddaje usługi na małe odległości, między stacye co 30 mil morskich, zaopatrzone w maszty o wysokości 30 metrów.

Zakłady pokojowe. Dzienniki szwajcarskie donoszą z Londynu, że zakłady pokojowe po 5 b. m., a więc już po odrzuceniu noty mocarstw centralnych, nie uległy żadnej zmianie.

Z Sokoła. Pana tego, który na koncercie dnia 7 bm. wieczór, podczas koncertu w Sokole spadłą z galeryi pamiątkową a małej wartości branzoletkę srebrną, złożoną z 10 kopiejek rosyjskich podniósł, upraszam uprzejmie, aby był łaskawy złożyć ją w kancelaryi Sokoła.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Nasi najserdeczniejsi«, komedya W. Sardou.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Pomysł panny Franciszki«, komedya P. Gavault'a.

W sobotę, dnia 13 b. m. (Nowość): »Pod blask słoneczny«, komedya Józefa Wiśniewskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Porwanie Sabinek«, komedya Schoentana i Kadenburga; występ Ignacego Berskiego.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Wesoły astronom«, operetka Fr. Lehara.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Sąd powiatowy w Żabnie 10 K 32 h.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Dr Stanisław Bruzka 124 K 23 h zebrane w czasie uroczystości dnia 19 listopada 1916 w Niżankowicach; urząd pocztowy w Uluczu 7 K z puszki za pisanie przekazów; N. N. 24 K zebrane w wieczór Sylwestrowy z B. I. K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Macya Majerowa 18 K (dla ociemniałych); towarzystwo polskie w Sarajewie 22 K 20 h zebrane przy herbacie i abecie (dla inwalidów).

Na Dom polski w Mor. Ostrawie: Z. K. 2 K; N. D. 2 K.

Dział ekonomiczny.

* **Sprawozdanie Komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na Miejskiej targowicy na bydło.** W ubiegłym tygodniu od 30 grudnia do 5 stycznia b. r. sprowadzono: buhajów 183, wołów 26, krów 86, jałówek 107; razem bydła rogatego: 402 cieląt, 383 owiec i kóz, nierogacizny 1.068.

Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: za 26 sztuk wołów I. jakości od 376 do 444, przeważnie po 397 K; za 73 sztuk buhajów I. jakości od 344 do 416, przeważnie po 350 K; za 75 sztuk buhajów II. jakości od 310 do 340, przeważnie po 336 K; za 20 sztuk buhajów III. jakości od 266 do 308, przeważnie po 291 K; za 18 sztuk krów I. jakości od 360 do 402, przeważnie po 360 K; za 20 sztuk krów II. jakości od 300 do 357, przeważnie po 320 K; za 31 sztuk krów III. jakości od 240 do 294, przeważnie po 294 K; za 31 sztuk jałówek I. jakości od 356 do 411, przeważnie po 360 K; za 29 sztuk jałówek II. jakości od 309 do 350, przeważnie po 340 K; za 20 sztuk jałówek III. jakości od 254 do 307, przeważnie po 300 K; za cielęta od 254 do 456, przeważnie po 375 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 520 do 750, przeważnie po 684 K.

W ciągu ubiegłego tygodnia więcej doprowadzono 144 sztuk bydła rogatego, 55 cieląt i 368 sztuk nierogacizny. Z powodu wyczerpania zapasów mięsa, zapotrzebowanie zwierząt rzeźnych było większe, wskutek czego, mimo większego spędu, transakcya na targu była ożywiona. — W porównaniu z poprzednim tygodniem były droższe buhaje II. jakości o 24 K, III. jakości o 2 K, krowy I. i II. jakości o 10 K, III. jakości o 14 K, jałówki I. jakości o 19 K, II. jakości o 16 K, III. jakości o 15 K, cielęta o 2 K na 100 klg. żywej wagi. Nierogacizna utrzymała się w cenie z poprzedniego tygodnia.

* **W sprawie przemysłu szewskiego, garbarskiego i kuśnierskiego.** Galicyjski przemysł szewski, garbarski i kuśnierski znajduje się w niezwykle przykrem położeniu, głównie z powodu braku surowca. Celem sanacyi tych stosunków, namiestnictwo (Centrala dla gospodarczej odbudowy kraju) wdrożyło akcyę w ministerstwach wojny, handlu i robót publicznych, aby dla podniesienia tych gałęzi krajowego życia gospodarczego przydzielono im surowiec i przypuszczono je, zwłaszcza kuśnierstwo, do wydatniejszego udziału w dostawach wojskowych. Na razie ministerstwo wojny reskryptem z dnia 17 grudnia z. r. oznajmiło w tej sprawie między innemi co następuje: 1) Skóry surowe rozdziela się pomiędzy wszystkie garbarnie równomiernie, stosownie do komisyjnie zbadanej ich zdolności wytwórczej. O ile która garbarnia czuje się pokrzywdzoną przy rozdziale skór lub w innym kierunku, niech wniesie za pośrednictwem namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) zażalenie do ministerstwa wojny, które wówczas sprawę zbada i wyda odpowiednie zarządzenia. 2) Ministerstwo wojny ze swej strony nie stawia żadnych przeszkód co do oddania odpowiedniej ilości dostaw wojskowych galicyjskim kuśnierzom; to jednak należy przedewszystkiem do kompetencyi ministerstwa robót publicznych.

Wskutek tego wyjaśnienia namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) zarządziło zbadanie sprawności krajowych garbarń, oraz zebranie ich ewentualnych postulatów i zażaleń. Równocześnie zwróciło się namiestnictwo do krajowego Związku przemysłowego o podjęcie konkretnej akcyi co do dostaw kuśnierskich dla wojska, akcyi, która ze strony namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) będzie poparta w ministerstwie robót publicznych. Nadto powstaje z pomocą namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) przy krajowym Związku przemysłowym Centralne biuro dla przemysłu skórniczego, którego zadaniem będzie przygotować dźwignięcie całej tej gałęzi przemysłu krajowego.

* **Zwyżka cen ropy.** Według ostatnich doniesień, cena ropy ponownie podniosła się znacznie i doszła aż do 40 K, czyli jest wyższą, aniżeli przed obsadzeniem terenów naftowych w Rumunii. Ta ponowna podwyżka cen utrwala w kołach powołanych przekonanie, że zachodzi potrzeba wydania odpowiednich zarządzeń, któreby spowodowały pewną zniżkę cen. Przedewszystkiem pożądany jest równomierny i sprawiedliwy rozdział zasobów ropy pomiędzy poszczególne rafinerye.

* **Produkcya ropy w Galicyi.** Według ogłoszonych dat w listopadzie ubiegłego roku, wynosiła produkcya ropy w okręgu borysławsko-tustanowickim 6.185 cystern wobec 6.353 cystern w październiku. Z tego przypada na Borysław 1.958 cystern, a na Tustanowice 3.738. — W Galicyi zachodniej objawia się w ostatnich czasach wzmożona czynność; zaprojektowano nowe kopalnie, a istniejące zaczęto pogłębiać. W listopadzie produkcya dosięgła tu 6.800 ton.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Nowe czasopismo dla dzieci i wychowawców.** W Warszawie wychodzi od października ub. roku nowy, bardzo umiejętnie redagowany dwutygodnik dla dzieci pod tytułem: »W Słońcu«. Redaktorką i wydawczynią jest znana działaczka na polu narodowem i oświatowem p. Stefania Sempołowska. Nowe pisemko przynosi dobór artykułów, zastosowanych do pojęć dzieci, a związanych z aktualnymi wypadkami w Polsce. Duch miłości ojczyzny i celowa usilność w kształtowaniu pojęć dzieci w duchu narodowym zalecają ze wszech miar to nowe pismo. Cena 4 rb. 40 kop. rocznie.

— **»Psałterz puławski«.** (Wstęp. — Tekst z rękopisu Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie. — Uwagi krytyczne i waryanty Psałterza floryańskiego. — Słownik zupełny). Wydał Stanisław Słoński. Z zapomogi Kasy dla osób pracujących na polu naukowem im. dra Józefa Mianowskiego. Warszawa. Skład główny u Gebethnera i Wolffa. 1916. Str. 480.

Włodzimierz Perzyński: »Wróg wojny«. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Paul Schütze: »Die Verwertung der Küchenabfälle«. Berlin, 1916.

Dr Żelisław Grotowski: »Walki drugiej brygady Legionów polskich«. Piotrków, 1916. Str. 123.

— **»Tygodnik Ilustrowany«** zamknął szczupły rocznik 1916 numerem z ozdobną winietą rysunkową, przedstawiającą widok Warszawy. W numerze tym znajdujemy następujące artykuły: »Niezbędna książka«, referat Zdz. Dębickiego o książce profesora Kutrzeby: »Historya ustroju Polski«. »Wieczory teatralne i muzyczne« przez Cz. Jankowskiego. »Encyklopedya kościelna«, referat ks. Szkopowskiego. »Aktywiści i neutraliści«, listek humorystyczny W. Perzyńskiego. »Prasa miasta Warszawy w roku 1916« przez St. Jarkowskiego. »Pokutnicy« przez Helenę Rosner-Ochenkowską. »Ocean«, powieść W. Sieroszewskiego (d. c.). Na okładce dokończenie przedruku »Wspomnień lat ubiegłych« W. Goczałkowskiego, i spis rzeczy za rok 1916.

— **Mały Światek,** znane i wielce pożyteczne pisemko dla dzieci, wychodzące od lat 27 we Lwowie — po półtorarocznej przerwie wznawia wydawnictwo z Nowym Rokiem 1917. Pisemko to, wraz z dodatkiem „Światełko" dla 5—7-letnich dzieci, kosztuje rocznie 10 K z przesyłką. Adres redakcyi: Lwów, ul. Lelewela 5. Na Królestwo Polskie skład główny w Lublinie w księgarni Gebethnera i Wolffa.

— **Czasopismo górniczo-hutnicze** w zeszycie 3 z dnia 1 grudnia 1916 zawiera: O naszą przyszłość przez inż. Fr. Mackiewicza; Uboczne opory ruchu w wyciągach kopalnianych przez prof. K. Miśkowskiego; Kilka słów o gal. hutnictwie żel. przez inż. Z. Jędrkiewicza; Sól polska w początkach panowania austr. przez inż. St. Majewskiego; Przegląd ekonom. górnictwa przez dr M. Rosenberga; Szkic oryentacyjny stosunków na salinie wielickiej; Przemysł górn. hutn. na Górnym Śląsku przez Em. Caspari'ego; Badania geol. terenów naftowych na Sumatrze (z ilustr.) przez dr. K. Tołwińskiego; Wytwórczość węgla w Austryi we wrześniu 1916 przez T. F.; Borysławski okręg naftowy; W sprawie „różdżki czarodziejskiej". Sprawy bieżące.

— **Nowe książki:**

Ustawy i rozporządzenia stoł. król. m. Krakowa, oraz przepisy dla wewnętrznego urzędowania magistratu. Tom I. Ustawy i rozporządzenia. Wydał dr Juliusz Leo. Kraków. Nakładem gminy miasta Krakowa. Str. 183.

Wydawnictwa obywatelskiego Komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie:

I. Komitet obywatelski a sprawa odbudowy kraju. (Wstęp. — Organizacya. — Kwestyonaryusz).

II. Referaty na zjazd w sprawie Spółek dla odbudowy kraju.

III. Dr Tomasz Janiszewski: O wymogach zdrowotnych przy odbudowie kraju. Kraków, 1916. G. Gebethner i Spółka.

Jan Zabiełło: »Nowy romantyzm w poezyi polskiej czasu wojny«. Kraków, 1917. G. Gebethner i Spółka.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 stycznia.

Cesarz wczoraj przed południem przybył z miejsca pobytu naczelnej komendy armii na zamek i przyjął szereg osobistości na audyencyach prywatnych, między temi prezydyum Czerwonego Krzyża i prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica. Po audyencyach monarcha udał się do Schoenbrunu.

O zwołanie parlamentu austryackiego.

Wiedeń, 11 stycznia.

„Die Zeit" donosi: Termin zwołania Rady państwa nie jest jeszcze ustalony. Nastąpi to dopiero po zakończeniu konferencyi hr. Clam-Martinica z przywódcami stronnictw parlamentarnych. W kołach parlamentarnych sądzą, że **ze zwołaniem Rady państwa przed marcem nie należy się liczyć.**

Program prac Urzędu żywnościowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 stycznia.

Kilka dzienników ogłasza wywody nowo zamianowanego ministra dla wyżywienia ludności, pułkownika Hoefera, który między innemi oświadczył, że cesarz objawia wobec wszystkich kwestyj wyżywienia jak największe zainteresowanie i że minister, jak sądzi, jest pewnym poparcia także rządu wojskowego.

Co się tyczy **zaopatrzenia ludności w środki żywności na przyszłą wiosnę, należy oczekiwać poważnej pomocy przez sprowadzenie zdobytych w Rumunii zapasów.** W Rumunii znaleziono zarówno zboże, jak i kukurudzę, z czego otrzymamy nasz udział. Naturalnie uczestniczą w tem także Niemcy i inni nasi sojusznicy. Idzie jednak przy tem o czas, w którym to będzie można sprowadzić. Kolej nie jest tu bardzo odpowiednią. Główną drogę tworzy Dunaj.

Minister oświadczył dalej: Na polu zabezpieczenia wyżywienia ludności nie można ani chwili zaniedbać. Niema żadnego powodu do obaw. Wszystko się uczyni, aby uniknąć także miejscowych niedomagań. Publiczność, która z taką dzielnością, odwagą, patryotyczną ofiarnością znosi wszystkie trudy wojny, nie da się przejściowemi niedomaganiami zniechęcić. Nie będzie jednak szło o większe trudności. Tendencyą jego jest, aby ludności możliwie mało dać odczuć troski wojny, ale do niej zaapelować, aby w lojalny sposób współpracowała. — Kładzie największy nacisk na to, aby **z wszystkiemi kołami ludności wejść w kontakt i dlatego ma zamiar urząd wyżywienia ludności w ten sposób zorganizować.** Odpowiednią organizacyę będzie informował minister o stanie spraw we wszystkich królestwach. **Poczyni starania, aby poznać życzenia wszystkich kół ludności.** Dla załatwiania ważnych prac służby wyżywienia ludności chce zjednoczyć wszystkie siły, wszystkie stany i zawody, aby wszyscy mogli wspólnie działać, gdyż tylko w ten sposób zdoła się pokonać trudny problem wyżywienia. Co się tyczy środków transportowych, które głównie mają doprowadzić do dobrego zaopatrzenia, to minister kolei przyrzekł mu wszelką pomoc.

Wynik piątej pożyczki wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 stycznia.

Urząd pocztowej Kasy oszczędności podaje do wiadomości: Subskrypcye na piątą pożyczkę wojenną zostały dzisiaj zamknięte. Według pierwszych skonstatowań, **wydały one sumę 4,412'8 milionów koron.** Ostateczne końcowe cyfry mogą być podane dopiero w późniejszym terminie, ponieważ jeszcze nie nadeszły zestawienia wszystkich list subskrypcyjnych.

Nowe podatki w Niemczech.

Berlin, 11 stycznia.

Na zgromadzeniu, które odbyło się w niedzielę w Hannowerze, poseł Stresemann wygłosił mowę, oświadczając w niej między innemi, że z powodu długów wojennych koniecznem **będzie nałożenie nowych podatków w Niemczech w kwocie sześć do siedmiu miliardów marek.** Oprócz tego zaprowadzone będą nowe podatki w państwach związkowych i gminach. W kołach miarodajnych wyrażają zapatrywanie, że nowe te podatki nie będą stale utrzymane, **lecz że część długów wojennych pokrytą będzie natychmiast w drodze ofiarowania państwu części prywatnego majątku mniej więcej od jednej czwartej do połowy majątku, która to akcya obejmie także mniejsze majątki.**

Generalissimus bułgarski w niemieckiej głównej kwaterze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 11 stycznia.

(Ag. tel. bułg.) Z kompetentnej strony zapewniają, że bułgarski generalissimus, generał Żekow, który w towarzystwie następcy tronu Borysa przebywał krótki czas w niemieckiej wielkiej głównej kwaterze, był przyjęty przez cesarza Wilhelma na dłuższej audyencyi i miał dłuższą rozmowę z Hindenburgiem i Ludendorffem, oraz z zastępcą austro-węg. naczelnego komendanta armii arcyksięciem Fryderykiem i szefem austro-węgierskiego generalnego sztabu polnym marszałkiem bar. Conradem Hoetzendorfem. Żekow jest z wyniku swej misyi bardzo zadowolony i zdał z niej sprawę królowi Ferdynandowi w Pszczynach.

Odpowiedź Watykanu na noty pokojowe.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 11 stycznia.

»Messagero« donosi pod datą 10 bm.:

Dzisiaj wyśle Watykan **identyczną odpowiedź na propozycyę pokojową mocarstw centralnych i na notę Wilsona.** W nocie swej papież wskazuje podobno na zniszczenie i nędzę, która powstanie w razie dalszego trwania wojny i zapewnia, że będzie się modlił o przywrócenie pokoju.

Podobnie jak odpowiedź Hiszpanii, tak też i odpowiedź Watykanu kończy się oświadczeniem, że Watykan nie uważa obecnej chwili za stosowną do podjęcia interwencyi.

Ultimatum koalicyi do Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 11 stycznia.

(Biuro Reutera). Ultimatum sprzymierzonych daje także gwarancye przeciw rozszerzeniu się ruchu wenizelistów. (Biuro Reutera dodatkowo następnie prosiło, **by tego telegramu nie ogłaszać).**

Lugano, 11 stycznia.

Prasa włoska nie zajmuje własnego stanowiska w sprawie ultimatum czwórsojuszu, wystosowanego pod adresem Aten, lecz podaje tylko wiadomości francuskie i angielskie, według których **ultimatum uchwalone zostało na konferencyi w Rzymie za zgodą wszystkich czterech mocarstw.**

Zapowiedź nowych kroków w Atenach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 stycznia.

»Temps« pisze:

Operacye na froncie bałkańskim mają doniosłe znaczenie dla rozwiązania całego europejskiego problemu. Skutek zawisł w poważnej części od polityki, jaką koalicya prowadzi w Atenach, gdyż wojska sprzymierzone tylko w niej mogą znaleźć silną gwarancyę swego bezpieczeństwa. Fakt, że Włochy wobec Grecyi nie znajdują się w tem samem położeniu prawnem, jak Francya, Anglia i Rosya, jakoteż sceptycyzm, który aż do ostatnich czasów panował w pewnych kołach angielskich co do użyteczności wyników przedsięwzięcia salonickiego, spowodował czasowo pożałowania godne niezdecydowanie. Zapewne obecnie wymiana myśli w Rzymie doprowadziła do szczęśliwego wyjaśnienia wszystkich zagadnień kwestyi bałkańskiej. Jak można się spodziewać, wrażenie to wkrótce potwierdzi **nasza zdecydowana energiczna akcya w Atenach.**

Mobilizacya w Grecyi.

Zurych, 11 stycznia.

»Secolo« donosi, że **mobilizacya armii greckiej została już prawie ukończona.**

Zapasy żywności w Grecyi.

Zurych, 11 stycznia.

Dzienniki medyolańskie donoszą z Aten, że **Grecya posiada zapasy żywności, wystarczające conajmniej na pięć miesięcy,** wobec czego liczyć się należy z energicznym oporem Grecyi.

Konwencya bułgarsko-turecka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 11 stycznia.

Izba przyjęła jednomyślnie ustawę, upoważniającą dotyczącego ministra do ostatecznego podpisania konwencyi pocztowej, telegraficznej i telefonicznej z Bułgaryą, ratyfikowanej prowizorycznem rozporządzeniem z dnia 14 października 1914 roku. Również przyjęła Izba drugą ustawę, upoważniającą ministra do podpisania z Bułgaryą dodatkowego protokołu, według którego termin urządzenia połączenia telefonicznego między Konstantynopolem a Sofią przedłuża się do końca pierwszego roku po zakończeniu wojny.

Reforma kalendarzowa w Turcyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 11 stycznia.

Rząd przedłożył Izbie projekt ustawy, według którego, przy zatrzymaniu obecnej rachuby czasu, **wprowadza się zachodni, t. j. gregoryański kalendarz dla tak zw. roku finansowego, rozpoczynającego się dnia 14 marca, a obowiązującego dla całej administracyi skarbowej.**

Jak wiadomo, rząd także przeszłego roku projektował podobną, głębiej sięgającą reformę kalendarzową. Ponieważ jednak dotyczący projekt ustawy został przez Izbę zmieniony, a do tego nie był przyjęty w potrzebnym terminie, musiał rząd cofnąć swe przedłożenie i na obecnej sesyi wniósł je w zmienionej formie.

Posiedzenie parlamentu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 stycznia.

Parlament podjął znowu posiedzenia.

Berno, 11 stycznia.

Dzienniki lyońskie donoszą z Paryża:

Senat wybrał prezydentem swoim Dubosta. Izba deputowanych wybrała 308 głosami na oddanych 359 głosów ponownie prezydentem Deschanella.

Jeden z deputowanych zgłosił wniosek w sprawie cenzury politycznej i jej nadużyć.

Grupa radykalna socyalistyczna Izby francuskiej uchwaliła **wezwać rząd do złożenia oświadczenia o sprawach zagranicznych,** zwłaszcza o zadośćuczynieniu za wydarzenia w Atenach dnia 1 grudnia z. r.

Mowa Lloyd George'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 11 stycznia.

Jeden z tutejszych dzienników donosi z Londynu, że **premier Lloyd George we czwartek wygłosić ma w Guildhall mowę, w której złoży ważne oświadczenie.**

Podziękowanie Wilsona dla Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 11 stycznia.

(Biuro Reutera). Prezydent Wilson osobiście podziękował posłowi szwajcarskiemu za gotowość Szwajcaryi poparcia jego noty.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 stycznia.

(Biuro Wolffa). 10 stycznia wieczór:

Na froncie zachodnim silniejszy ogień na północ od Ancre.

W Rumunii położenie naogół niezmienione.

Jassy pod komendą rosyjską.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Haga, 11 stycznia.

Londyńska »Daily Chronicle« donosi, że miasta rumuńskie Jassy i Bakau za zgodą rządu **rumuńskiego postawione zostały pod komendę rosyjskich władz wojskowych.**

Bombardowanie Gałaczu.

Berlin, 11 stycznia.

»Nat. Ztg.« donosi z granicy rosyjskiej: »Odesskij Listok« donosi z Reni pod datą 9 bm.:

Wojska nieprzyjacielskie ostrzeliwują z ciężkich dział od 60 godzin bez przerwy Gałacz i to z dwóch stron. W mieście wybuchły liczne pożary. Obroną Gałaczu kieruje generał Sacharow.

Król rumuński, w towarzystwie generała Brusiłowa, Berthelota i Aleksiejewa, bawi na froncie.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Rosyanie w komunikacie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 9 bm. o rzuceniu bomb przez lotników rosyjskich na Kowel, wieś Gołoby, na południowy wschód od Kowla, na wieś Zabłodce, na zachód od Brodów, jakoteż na Jasionów, na południowy zachód od Brodów. **Atak na Perepelniki został przez Rosyan odparty.** W odcinku w okolicy wsi Nowosiółki udaremniono atak, podjęty przez Niemców pod osłoną gazów.

Dalej donoszą Rosyanie o odzyskaniu wyspy Glaudon na wschodniej Dźwinie na północ od Dźwińska.

Wysłannik cara do Rumunii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 11 stycznia.

W. ks. Jerzy Michajłowicz przybył w specyalnej misyi od cara do Rumunii.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 11 stycznia.

Ag. Milli donosi: **Główna kwatera ogłasza** dnia 9 b. m.:

Front perski: Obrońcy Devlet Abad, po części perscy ochotnicy, przed kilku dniami odpowiednio do rozkazu opuścili miasto, poczem obsadzili je Rosyanie. Atakiem podjętym w okolicy Devlat Abad, **wypędziliśmy nieprzyjaciela znowu z miasta.** Nieprzyjaciel, który utracił przeszło 500 ludzi, uciekł ku północnemu wschodowi i południowemu wschodowi. Wzięliśmy 18 jeńców. — Na froncie kaukaskim nasze lewo skrzydło podjęło pomyślny napad na Rosyan. Ścigaliśmy nieprzyjaciela aż do ziemianek. Utracił on 15 zabitych i rannych. Oprócz zapasu bomb i materyału wojennego, zdobyliśmy interesujące dla nas dokumenty. Na reszcie frontów żadnych wydarzeń.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 stycznia.

„Petit Parisien" donosi z Rouen: Według depeszy iskrowej, ścigała łódź podwodna parowiec. Dnia 3 b. m. zatopiono dziesięć parowców rybackich i jeden trójmasztowiec.

Londyn, 11 stycznia.

Ag. Lloyda donosi: Japoński parowiec „Sinto-Maru" został zatopiony. Jak przypuszczają, zatopione również zostały francuski parowiec „Alphonse Conseil" i angielski parowiec „Lesbian".

Zarządzenia w gen. gub. Lubelskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 11 stycznia.

We wczorajszym rozkazie generał-gubernii ogłoszono dla obrębu generał-gubernii ogólne zarządzenie, że napisy na budynkach c. i k. zarządu wojskowego, jakoteż tablice oryentacyjne o rozmieszczeniu biur i urzędów, napisy na poszczególnych wojskowych urzędach, plakaty itd., gdzie to jeszcze nie miało miejsca, muszą być umieszczone oprócz w języku niemieckim także w języku polskim. Napisy dwujęzyczne mają być wykonane równie wielkiemi literami, a mianowicie naprzód w języku niemieckim, a poniżej w języku polskim.

Odznaczenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 stycznia.

Cesarz nadał zwyczajnemu profesorowi polskiej historyi na uniwersytecie w Krakowie dr. Stanisławowi Krzyżanowskiemu tytuł i charakter radcy dworu.

»Wiener Zeitung« ogłasza:

Cesarz nadał radcy dworu przy najwyższym Trybunale kasacyjnym Józefowi Sułkowskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Cesarz nadał w uznaniu doskonałych usług w specyalnem użyciu sędziom powiatowym Włodzimierzowi Segietowskiemu we Lwowie, Janowi Nikoszowi we Lwowie i Stanisławowi Nowakowi w Bochni krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; sędziom Rajmundowi Scholzowi w Kozowej, Kazimierzowi Wierzchowskiemu w Bieczu i dr Rudolfowi Jackowskiemu w Skolem złoty krzyż zasługi z koroną, a oficyantowi kanc. sądu obw. w Złoczowie Władysławowi Pańkowskiemu srebrny krzyż zasługi z koroną.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:

RUDOLF OSMAN.

Pomocnik kelnerski
suparab. leg., poszukuje miejsca. Zgłoszenia list. pod Pomocnik przyjmuje Administracya „N. Reformy". 516 1 3

Posady
we większem biurze poszukuje absolwent Dw. Szk. Handlowej. Zgłoszenia pod K. J. 19. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 514 1 2

Rządca ekonomiczny
lat 50 mający, kaw., Ślązak, wolny od wojska, teoretycznie i praktycznie wykształcony, z długoletnią praktyką, poszukuje posady od 1 marca. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod „Wiosna", do 20 b. m. 505 1 2

Samodzielny buchalter
i korespondent polsko-niem., poszukuje zajęcia przez kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pod „Doświadczony" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 506 1 3

Akademik-matematyk
udziela lekcyj matematyki, fizyki, niemiec. w zakresie gimnazyalnym. Przygotowuje do matury. Zgłoszenia list. pod „H. Ch." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 527 1 3

Do 3 dzieci
lat 3, 7, 9 poszukuje osoby lat średnich, rutynowanej w prowadzeniu i zajęciu się dziećmi. Szycie dobre i reparacya bielizny wymagane, również udzielanie początków I i III kl. dziewczynkom. Odpis świadectw i bliższe dane o sobie konieczne. Dr Mossorowa, Sanok, dla N. N. 499 1 2

Kamienica dwupiętrowa
z ogrodem, w Podgórzu, przy ruchliwej ulicy, tanio do sprzedania lub zamiany na mniejszą posiadłość koło Krakowa. Zgłoszenia pod M. R. 60.000 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 523 1 3

Kandydat (akademik)
znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej w Krakowie przez przedpołudnie. Pisemne zgłoszenia należy przesłać do Agencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej pod T. T. 517 1 3

Retuszerka lub retuszera pozytywnego
zaraz lub od pierwszego przyjmie Zakład fotograficzny Kuczyńskiego, Kraków, Rynek, Pałac Spiski. 520 1 3

Stud. leg. filozof
poszukuje lekcyj, lektoratu, lub biurowego zajęcia. Specyalność: języki klasyczne, niemiecki i rosyjski. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Warszawiak". 510 1 0

Poszukuje 518 1 4
zdolnej ekspedyentki
magazyn konfekcyi damskiej Hirschfelda, Rynek 14.

Cukiernia w Wadowicach
poszukuje **pomocnika** na 3 miesiące, oraz **praktykanta** natychmiast. 500 1 3

Do natychmiastowej i stopniowej dostawy w r. 1917 poszukuje się **świerkowego, jodłowego** lub **sosnowego drzewa kopalnianego**, tudzież materyału **rzniętego**. Kupuję też większe **parcele leśne**, mające do stacyi kolejowej przystępne położenie. Zgłoszenia z ostateczną ceną pod **535** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 535 1 3

Poszukuje się
od 1-go lutego, porządnie umeblowanych 3—4 pokoi z kuchnią i łazienką, z elektryką i gazem. Zgłoszenia przyjmuje do 15-go b. m. pod M. R. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 384 3 4

Poszukuje **dzierżawy apteki**, w mieście powiatowem Galicyi zachodniej lub Królestwie Polskiem, od 1 lipca roku 1917. Adam Lindner, apteka, Łącko, Galicya. 240 5 5

Obrazy
pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Sławkowska 30, I p. Oglądać można od godz. 11—1 i od 3—5. 369 5 15

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
Znakomite Ogórki kiszone
poleca
Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek.
461 2 0

Bengalski
proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **E. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 509 2 18

Kupię chemię
nieorganiczną, Hollemanna, ew. całą Tołłoczki. Ul. Szewska 15, I p., H. P. 508 1 2

Wł. realności
obejmie kilka kamienic w administracyę. Zgłoszenia list. pod M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 530 1 3

40 000 K na 6%
potrzeba na drugie miejsce po banku. Zgłoszenia listowne, Kraków, ul. Wygoda, l. 3, II p., J. R. Pośrednictwo niedopuszczalne. 528 1 2

Korki stare
i skrzynie do sprzedania. Plac WW. Świętych l. 8, skład nafty. 498 1 2

5.000 koron
dam do rentownego interesu albo na II hipotekę w Krakowie lub prowincyi. Reflektanci raczą zgłosić się listownie pod „5000 P." do Admin. „N. Reformy". 512 1 3

Na hipotekę
do umieszczenia 80.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod H. W. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 524 1 2

Majątek mniejszy
lub kamienicę kupię z wkładem 30.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod H. W. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 525 1 2

Poszukuje pracy
panienka lat 18, władająca wybornie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, o ładnym i wyraźnym charakterze pisma. Może być jako magazynierka, ekspedyentka, kasyerka, ewentualnie także i do księg. Zgłoszenia: Stanisława Szymcka w Krakowie, ul. Rakowicka l. 11. 539 1 2

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
107 4 0

Potrzebna
pielęgniarka (inteligentna) do Zakładu leczniczego. — Wiadomość: Wenecya 1, od 2—7 w. 431 2 3

Uczeń
do nauki w cukierni, oraz starszy do pracowni potrzebny w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 311 3 3

Magister
z pięcioleciem poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia: Ciepły, Korczyna koło Krosna. 485 2 2

W Zakopanem
pokój słoneczny na jedną lub dwie osoby, z całem utrzymaniem do wynajęcia od 15 stycznia. Bliższych wiadomości udzieli listownie: Kowalczukowa, poste rest. Zakopane. 487 2 3

Poszukuje zaraz
pokoju kawalerskiego, z komfortem umeblowanego, z osobnem wejściem, światłem elektrycznem i usługą, na parterze lub I p. Adres i warunki przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod W. W. B. 397

WILLA
w Skawinie, z ogródkiem, bardzo solidnie i pięknie zbudowana, tuż przy kościele, z powodu wojny, bardzo **tanio do sprzedania.** Pisemne zapytania pod **J. K.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 247 5 5

Prima DYSTYLOWANEJ WODY
w każdej ilości można dostać w chemicznej pralni, Kraków, ulica Czarnowiejska 72. 250 5 6

Przechodząc
Stradomiem a ul. Krakowską, dnia 8 stycznia, zgubiono 216 K. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić: ul. Stradom l. 7, Kriszer. Otrzyma stosowne wynagrodzenie. 526

Fotograf
zdolny operator i retuszer poszukuje posady. Przyjmie też klisze do retuszu na sztuki. Zgłoszenia: I. Gelstein, Kraków, ul. Zielona l. 18. 532 1 2

Inteligentna panna
mająca pewne kwalifikacye i kurs froeblowski, obeznana z gospodarstwem domowem, umiejąca szyć i haftować, poszukuje odpowiedniej posady do dzieci. Może też objąć posadę w kancelaryi dworskiej. Zgłoszenia listowne pod adr.: J. Konieczna, Tarnów, ul. Rejtana 714. 534

Francuzka
w średnim wieku, poszukuje posady w Krakowie. Wiadomość: Biuro „Filipina", ul. Floryańska l. 44. 542 1 3

Realność
składająca się z parceli budowlanej, domu parterowego o sześciu pokojach, w Podgórzu, przy ul. Słowackiego l. 4. do sprzedania. 540 1 4

Dom
murowany, 3 ubikacye, z ogrodem, do sprzedania. Warszawskie. Sadowa l. 14. 536

Kurs hodowli drobiu
i wylęgania na aparatach, rozpoczynam dnia 15 stycznia, o godz. 9-tej rano. Nauka trwać będzie cztery tygodnie. Opłata 50 K. Wpisy codziennie od 12 do 3-ciej w „Oleandrach", w głębi powystawowego gruntu. Stasiniewiczowa. 531 1 2

POKOJE
ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 160 18 20

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów
„Hofa" polskiej pasty do obuwia,
„Hofa" „ „ „ metali,
„Błękitna" farbki do bielizny w masie
„Kredolin" płynu do czyszczenia metali — z fabryki
Stan. Hofa w Krakowie.
166 6 8

Pomocnika handlowego
z działu płóciennego i galanteryjnego poszukuje się. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje pod **B. 33** Administracya „Nowej Reformy". Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 237 5 10

Do sprzedania zaraz
biurko, szafa i półki na akta, prawie nowe. — Wiadomość: Kraków, Długa l. 5, II piętro, między godz. 1 a 3 po południu. 380 4 4

Sklep z portalem
okna wystawowe, 2 ubikacye za sklepem, gaz z lamp. i wodociąg w lokalu. Zaraz do wynajęcia, ul. Karmelicka l. 6. Wiadomość u właściel., I p. **Tamże do sprzedania:** fachy, lada z blatem marm. 5½ dług., waga w oprawie marm. i t. p. 294 3 3

Potrzebny zaraz
agent
zdolny, pilny, który jest znany między mniejszymi i większymi kupcami w Krakowie, za pensyą i prowizyą. Wiadomość od 9—11 po poł. we fabryce pasty Stan. Hofa, ul. Krowoderska 38. 2 5 3 3

Kupujcie, póki pożegnany!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
20 m. resztek zefirów, barchanów, cyfeców, niebieskiego druku i t. d., 2—8 m. długich, 75 K.
20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru, nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K.
20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego na pokrycie łóżek 90 cm. szerokości, 90 K.
2 kołdry z wełnianego atłasu, 100 K.
20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męską 80 K. 136 6 0
Wacław Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruszka.**

Staraniem Zreformowanego Seminaryum żeńskiego rozpocznie się 11 stycznia 1917 r.
8mio-tygodniowy
kurs slöjdu pedagogicznego
dla p.p. nauczycielek i wychowawczyń. Kurs obejmie naukę praktyczną i metodyczną robót: z wiór, rafii, papieru, kartonu, zajęcia dla dzieci do lat 10-ciu.
Opłata za kurs wynosi 30 koron.
Zgłoszenia przyjmuje zarząd Zreform. Seminaryum w Krakowie przy ul. Szujskiego l. 1, parter, od dnia 27 grudnia, codziennie między godziną 12-tą a 1-szą. 198 6 8

Realność
w Krakowie-Podgórzu, nadająca się na cele fabryczne (komin 15 mtr. wysoki) zaraz do sprzedania.
Kamienica w śródmieściu Krakowa, do sprzedania. Wiad.: Kraków, ul. Dunajewskiego 9, Krakowskie Biuro ogłoszeń.
Biuro to **poszukuje do kupna** kamienicy na pensyonat. Zgłoszenia od 3—5 po poł. 537 1 3

Zakopane. Pensyonat „Liliana".
Willa pięknie położona, pokoje duże, słoneczne. Elektryczność
Pensyonat otwarty cały rok.
167 6 6

Kasa udziałowa
w Nowym Sączu
zniża procent od wkładek oszczędności na
4½%
a mianowicie od nowych z dniem 8 stycznia 1917 r., od dawniejszych zaś z dniem 1 kwietnia 1917 r.

Nowy Sącz, 8 stycznia 1917.

538 **Dyrekcya.**

Towarzystwo Zaliczkowe
w Krakowie, ul. Straszewskiego 28
udziela pożyczek: hipotecznych, wekslowych i pensyjnych. Przyjmuje wkładki oszczędności
na 4½%
Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca z własnych funduszów. 368 6 10
Godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6 popoł.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
otrzymała na skład główny i poleca:

	Koron
Biegański W. **Podręcznik Logiki Ogólnej**	3·40
Fabre J. H. **Z życia owadów**	7·70
Hertz B. **Przygody Magdusi** z licznemi ilustracyami	4·50
Kochanowski J. K. **Postęp ludzkości**	12·50
Kramsztyk St. **Wiadomości początkowe z fizyki,** część I	2·40
Ligocki E. **Sambra i Moza,** powieść	5·—
Limanowski Bol. **Dzieje Litwy**	1·50
Robak J. **Ustawa o stosunkach prawnych** nauczycieli w publicznych w szkołach ludowych	—·80
Rybicki St. **Zygmunt Chmieleński** i jego działalność w powstaniu 1863 roku	2·10
Sieroszewski W. **Beniowski.** Powieść historyczna	6·—
Słoński Edw. **Jak to na wojence...** Ilustracye Antoniego Dzierzbickiego	6·—
Światłosław. **Język ojczysty w szkole ludowej**	1·—
Żeromski St. **Nawracanie Judasza.** Powieść	6·—
— **Zamieć.** Powieść	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 199 4 4

Na podeszwy
ochraniacze z silnej skóry grzbietowej, przesyłam każdemu za zaliczką paczkę, zawierającą 24 kawałki na największą nawet podeszwę wystarczające wraz z odpowiedniemi gwoździkami, tak, że każdy może sobie sam obić podeszwę ochraniaczami. Paczka kosztuje K 1·60 z Krakowa. Eksport ochraniaczy podeszew F. Windisch, Kraków, ulica Bożego Ciała 10/II p. B. Wysyłki na prowincyę uskutecznia się jedynie przy zamówieniu co najmniej 10 paczek. 519

CZARUJĄCĄ PIĘKNOŚĆ
i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, wrzodziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Pisać natychmiast: V. Jelinek, Wiedeń 56, Fach 52, Oddz. 3. Marka na odpowiedź pożądana. 413 3 3

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertianie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polliturowania.
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.
Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody korytarze i do przedpokoi. 17 3 0

Magister farmacyi
poszukuje kilkotygodniowego zastępstwa. Zgłoszenia pod „Magister" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 442

Ogrodnik
biegły w swoim zawodzie, może objąć miejsce zaraz lub od 1 lutego. Zgłoszenia: **Ogrodnik**, poczta Płoszów. 444 2 2

Pomocnik handlowy
wolny od wojska, potrzebny do handlu bławatnego **Antoniego Swiery, Lwów,** ulica Halicka. 447 3 3

Maszyna parowa
8 HP., ze stojącym kotłem, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Arcyksiążęca Dyrekcya fabryk, Izdebnik. 445 3 3

W pensyonacie
Savoy, Karmelicka 8, doskonałe obiady. 441 3 6

Kupię dom
od 4 do 6 stancyj, z ogrodem. Warunki kupna i opis domu pod 1917 przyjmuje Admin. „N. Reformy" do 15 stycznia. 464 2 2

Mniejszego lokalu
któryby się nadawał na kawiarnię poszukuje się w Rzeszowie, w Dębicy, w Bochni lub w Nowym Sączu. Adres: Kazimiera Płocińska w Zarzeczu via Jarosław. 379 4 4

Hurtownia
i częściowa sprzedaż klisz, film, metolu, hydrochinonu, natronu, kartek i papierów bromosrebrnych, oraz wszelkich przyborów fotograficznych dla odsprzedawców, fotografów i amatorów. Wysyłki uskuteczniam odwrotnie za zaliczką. Janina Gargulowa, Bochnia, Galicya. 183 9 15

Urzędnik
administracyjny, konceptowy i kasowy, wolny od wojska, energiczny, i rutynowany, obejmie odpowiednią posadę. Gruntowna znajomość ustaw administracyjnych i prowadzenie kancelaryi. Zgłoszenia pod „222", Sucha, Galicya. 203 4 4

Sprzedam
ogiera do rozpłodu. Bardzo dobrego do ciężarów, grubej, ładnej budowy, całkiem zdrowego, kasztana, łysego, 3½ roku, 168 cm wysokiego. Zgłoszenia pod W. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 204 12 15

Obrazy oryginalny
najwybitniejszych malarzy polskich sprzeda Zofia Wiśniowska. Oglądać można każdego dnia od godziny 10-tej do 5-tej. Ul. Pijarska l. 9, I piętro. 221 6 15

Dwa pokoje
umeblowane, z kuchnią, zaraz do wynajęcia: Baterego 8, I piętro, na lewo. Oglądać można tylko od 12 do 4 godz. 491 2 2

Do wynajęcia
1 i 2 pokoje, eleg. umebl., z elektr. oświetl., łazienką, zaraz. Karmelicka 28, II p., front, strona prawa. 493 2 2

Kupuję
meble, materace i kołdry. — Przyjmuję materace i kołdry do przerabiania. **M. Schlein, Kraków,** ul. Bożego Ciała 12. 463 2 3

Realności i majątki
kupuje i sprzedaje **konc. przez c. k. Namiest. główne biuro** wyn. mieszk., plak., ogłoszeń. Posiada **nowe patent.** wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firmy **J. Ropski, Kraków,** ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 180 0 10

Uczenica II kursu
Akademii handlowej w Krakowie, może udzielać korepetycyi. Zgłoszenia pod „Celująca 21" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 467 2 3

Buchalterka
pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod „Buchalterka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 458 2 2

Nocne zajęcie
jakiekolwiek przyjmie starszy akademik, inwalida. Uczy stenografii polsk. i niem. Obejmie administracye kamienicy. Zgłoszenia pod gm przyjmuje Administr. „N. Reformy". 470 2 7

Obiady
mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie opust znaczny. Ul. Sławkowska 14, I p. 168 15 15

Praktykanta
przyjmie Mydlarski i Brzozowski, Kraków, ul. Szewska 4. 244 4 4

Młode małżeństwo
przyjmie za swoją 2-letnią dziewczynkę, sierotę po inteligentnych rodzicach. Pierwszeństwo mają blondynki z niebieskiemi oczami. Zgłoszenia listowne do 15-go stycznia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „**Mała 25**". 265 5 5

Do wynajęcia
2—3 pokoje frontowe, elegancko umeblowane, kuchnia z urządzeniem, strych i piwnica, przy ul. Karmelickiej, blisko plant. Zgłoszenia pod **S. G.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 399 2 3

Inteligentna
młoda wdowa, z mniejszym kapitałem, objęłaby jakikolwiek interes, kierownictwo trafiki lub filii. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności trafika przy ul. Dietlowskiej l. 46. 386 3 3

Do wynajęcia zaraz
3 pokoje, przedp., kuchnia, elektryka, wodociąg, na I piętrze, w willi, koło gimnazyum i kościoła w Podgórzu. Cena 70 kor. u firmy J. Ropski, Szewska 5. 398 3 3

Mieszkanie
wraz z całem utrzymaniem na bardzo przystępnych warunkach znaleść może panienka, uczęszczająca do biura lub do zakładów naukowych, przy inteligentnej osobie. — Wiadomość: plac Groble 15, II p., drzwi na prawo. Od 12 do 6 można mnie zastać. 418 2 3

Jadalnia urzędnicza
wydaje smaczne i tanie obiady. — Sławkowska 11. 428 2 10

Miód
w puszkach 5 kg. otrzymaliśmy i wysyłamy za w do każdej miejscowości nieopłatnie za poprzedniem nadesłaniem K 15·50. „**Laktor**", **Kraków**, ul. Karmelicka l. 15. 239 2 0

Resztki okazyjne
na kostyumy, suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki i brokaty. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 242 4 4

Nadszedł wybór różnego
szkła taflowego.
Do nabycia u firmy **A. J. Feldmanna w Podgórzu,** ul. Józefińska 1. 315 4 12

Panna
sympatyczna, spokojna, pracowita, poszukuje zajęcia. Zajmie się gospodarstwem domowem u starszego kawalera lub wdowca, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia pod W. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 358 3 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pozwol. koresp. w języku niem. 131 5 0

Piąty Listopada
(broszura pamiątkowa).

Komisya, której pełny m. Komitet obywatelski we Lwowie na zebraniu uroczystem w sali ratuszowej 7 listopada b. r. odbytem, z powodu wskrzeszenia Polski, poruczył wydanie pamiątkowej broszury, spełniła swoje zadania.

Broszura ta opuściła już prasę. Napisał ją znany zaszczytnie pisarz Stanisław Rossowski. — Okładkę przyozdobił artysta-malarz p. M. Sozański piękną winietą, dostrojoną do treści.

Broszura zawiera trzy arkusze druku w formacie wielkiej ósemki.

Tekst składa się z dwu części. W pierwszej podniosłą prozą nakreślony został rzut oka na przeszłość dziejową Polski w związku z momentem dziejowym i działalnością Legionów.

Część druga obejmuje dokumenty, odnoszące się do wielkiego momentu wskrzeszenia Polski, mowę Dra Balzera, która tak potężne sprawiła wrażenie, wreszcie obrazy uroczystości, jakiemi Warszawa, Lublin, Kraków i Lwów uczciły nadanie Królestwu Polskiemu samoistnego bytu.

Broszura ta znaleść powinna drogę do najszerszych kół naszego ogółu. Jest gorącem pragnieniem inicyatorów, by dotarła zwłaszcza do tych warstw, u których drukowane słowo bywa rzadkim, acz serdecznie wyczekiwanym i widzianym gościem. Dlatego też cena broszury jest bardzo niską, wynosi zaledwie 60 hal. Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników.

Cały dochód przeznaczony na fundusz Opieki legionowej.

Zamówienia i pieniądze przesyłać należy pod adresem: M. Kowarz, Lwów, Bank hipoteczny. 9562 4 0

Znalazca portmonetki
z zawartością przeszło 200 kor., pozostawionej w toalecie damskiej w E planadzie zechce się zgłosić u Juliusza Błażowskiego, Kraków, Rynek gł. 34, oficyna, II piętro. — Oprócz ustawowego znaleźnego osobne wynagrodzenie. 471 3 3

Starszy magister farmacyi
poszukuje w Krakowie posady lub zarządu, przyjmie krótkotrwałe zastępstwa na prowincyi. Zgłoszenia pod „Unitas" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 475 2 3

Agronom
z długoletnią praktyką, obejmie posadę pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod adresem L. H. agronom, poczta Raniżów. 483 2 3

Potrzebna nauczycielka
celem przygotowania dziewczynki do egzaminu z I klasy wydziałowej. Ul. Pędzichów 22, II p., front prosto. 485 2 2

Nauczycielka
przyjmie lekcye lub odpowiednie 2—3-godz. dzien. zajęcie. Karmelicka 55, I p., na lewo, od g. 3—6 432 2 5

Panna
z 3-letnią praktyką biurową, z biegiem i ładnem pismem ręcznem i maszynowem, obejmie odpowiednią posadę za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod „Kasyerka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 494 2 2

Elektryczne
żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango Tungsram I, Wotowni i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **E. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 156 25 25

Kredens
stylowy, dębowy, tanio do nabycia **w Barze Amerykańskim, ul. Szewska 14.** 254 3 3

Jedynie
W „KINO LUBICZ", ul. Lubicz 15
do widzenia
KORONACYA
Najjaśniejszego Pana Cesarza Karola I-na Króla Węgier Karola IV
515 1 11
I część od 13 do 20 stycznia
II część od 21 do 27 stycznia

Do nabycia
we wszystkich księgarniach, składach nut, oraz sklepach Ligi Kobiet N. K. N. (Kraków, ul. Wiślna 4)

Zeszyt I. Wydanie III
Pieśni Legionów polskich
z melodyami. Cena 80 hal

Zeszyt II. Wydanie II.
Muza Legionów polskich
z melodyami. Cena 70 hal.

Zeszyt III. Wydanie I
Śpiewnik Legionów polskich
z melodyami. Cena 90 hal.

Stanisław Stwora: Strofy czasu. Cena 1 K 60 hal. Artur Prędski: Inter Arma. Cena 1 K 20 hal. Leopold Kronenberg: Rada w Szczepanowie. Cena 60 hal. Dlaczego w oczach Twych... Romans, słowa G. Cybulskiego, muzyka St. Madeyskiego. 513

Skład główny: Mieczysław ... czek, Kraków, ul. Czysta 11. Ceny egzemplarza z przesyłką o 20 hal. (poleconą 45 hal.) drożej. Wysyła się po otrzymaniu przekazem.

Fortepian
do przegrywania na godziny. Adres poda Admin. „Nowej Reformy". 5950 34 0

Panią
która zaproponowała spotkanie w cukierni Michalika, proszę o adres do Administracyi „Nowej Reformy" pod: „Towarzystwo". 257 4 4

DZWONKI
elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio
E. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
3469 12 13

Kupię aptekę
w mieście powiatowem, Galicyi zachodniej. Zgłoszenia pod „Sołówka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 343 4 5

Kupuję złoto
srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Meiser, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 355 3 10

Kawaler
przystojny, lat 25, kończący obecnie studyum farmacyi, pragnie poznać pannę odpowiednią, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „**Farmaceuta 25**" z fotografią tylko bez niej pozostaną bez odpowiedzi przyjmuje Admin. „N. Reformy". 511 1 3